

GŁOS
DZIENNIK POMORZA
KOSZALIŃSKI74
lata

Czwartek, 16.07.2026

Relaks

Krzyżówki,
prognoza pogody
i co warto
obejrzeć w TV

Region

Las płonął w
dwóch miejscach.
Podejrzewają
podpaleniePożar lasu w dwóch lokalizacjach,
w okolicy wsi Ostrowiec i Nowy Żytnik,
na terenie gminy Malechowo.
Czy doszło do podpalenia?

– Str. 3

Koszalin

Pensje w szpitalu.
Komentują
posłowie
i marszałekO komentarz w tej sprawie poprosi-
liśmy marszałka województwa za-
chodniopomorskiego oraz parla-
mentarzystów z regionu.

– Str. 4

Zmiany w kursowaniu autobusów
w Koszalinie. Przebudowa ul. Młyń-
skiej to utrudnienia także dla pasa-
żerów komunikacji miejskiej – Str. 4Trwa remont torowiska Koszaliń-
skiej Kolei Wąskotorowej.Co najważniejsze, wszystkie prace
odbywają się bez wstrzymywania
ruchu pociągów. – Str. 4

FOT. NADESIAEN

Region

Sanepid skontrolował ponad 300 lokali
gastronomicznych. Efekt? 31 mandatów

FOT. JPEXELS

W przypadku zauważenia nieprawidłowości konsumenci mogą zgłaszać je za pośrednictwem aplikacji mObywatel albo poprzez portal e-sanepid

PAP, oprac. Piotr Polechoński

Państwowa Inspekcja Sanitarna skontrolowała 317 kontroli lokali gastronomicznych w województwie zachodniopomorskim. Wystawiono 31 mandatów i zakwestionowano dziesięć próbek lodów.

Jak poinformowała Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Szczecinie, nieprawidłowości najczęściej dotyczyły higieny oraz niewłaściwego postępowania z żywnością. Pod nadzorem Państwowej Inspekcji Sanitarnej województwa zachodniopomorskiego znajduje się 9166 miejsc. To m.in. restauracje, lodziarnie, punkty małej gastronomii czy stołówki w obiektach wypoczynkowych.

Pracownicy powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych przeprowadzili 317 kontroli. Nałożono 31 mandatów, na łączną kwotę 9150 zł.

– Najczęściej stwierdzane nieprawidłowości dotyczyły niewłaściwego stanu sanitarno-higienicznego pomieszczeń i wyposażenia, nieprzestrzegania zasad higieny przez personel, niewłaściwego przechowywania żywności, wykorzystywania sosów bez oznaczonego terminu przydatności do spożycia, przechowywania wafli i mieszanek do produkcji lodów po upływie terminu przydatności do spożycia, braku aktualnych orzeczeń do celów sanitarno-epidemiologicznych u osób mających kontakt z żywnością oraz braków w dokumentacji i realizacji procedur systemu HACCP – poinformowała rzecz-

niczka prasowa Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Szczecinie Małgorzata Kapłan.

Dodatkowo pobrano też 50 próbek lodów z automatów w dziesięciu lodziarniach. Z powodu podwyższonego poziomu bakterii z rodziny Enterobacteriaceae, które są wskaźnikiem niewłaściwej higieny procesu produkcji, zakwestionowano dziesięć z nich.

Najczęściej stwierdzane nieprawidłowości dotyczyły złego stanu sanitarno-higienicznego pomieszczeń, nieprzestrzegania zasad higieny przez personelMAŁGORZATA KAPŁAN
rzecznik regionalnego sanepidu

– W jednym przypadku wydano decyzję z rygorem natychmiastowej wykonalności, nakazującą przeprowadzenie mycia i dezynfekcji urządzeń oraz dodatkowe przeszkolenie personelu. W drugim przypadku przedsiębiorca został zobowiązany do wdrożenia działań naprawczych oraz wykonania ponownych badań potwierdzających bezpieczeństwo produktu – przekazała Kapłan.

Sanepid informuje, że w przypadku zauważenia niepokojących nieprawidłowości konsumenci mogą zgłaszać je za pośrednictwem aplikacji mObywatel albo poprzez portal e-sanepid. Kontrole w województwie zachodniopomorskim były prowadzone od 20 czerwca do 6 lipca 2026 r.

©P

POLECAMY

JUTRO: Polska prowincja pustoszeje. Młodzi ciągną do miast | Dlaczego koleje się opóźniają

16.07.2026

Czwartek

Dziś imieniny: Marii, Mariki, Bartłomieja i Andrzeja
Telefon alarmowy: 112

MODA



FOT. FILIP KACALSKI

„Lekki oddech” to tytuł letniej kolekcja Atelier Marczewski. Projektant Michał Marczewski zrywa z dotychczasową estetyką marki. Sukienki są lżejsze, marynarki mniej dopasowane, wszystkie rzeczy uszyte z naturalnych tkanin. Jedwabie, bawełna, wiskoza, lny. Projektant pochodzi ze Szczecina, mieszka i pracuje na co dzień w Berlinie

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Głos Pomorza”
„Głos Koszaliński”
„Głos Szczeciński”

tel. 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

POGODA



dziś
28°C/14°C



jutro
29°C/15°C



Redaktor naczelny
Jarosław Jaz
Z-cy redaktora naczelnego
Marcin Stefanowski, Wojciech Frelichowski, Ynona Husaim-Sobecka
Wydawca
Ynona Husaim-Sobecka, Jarosław Jaz, Wojciech Frelichowski, Marcin Stefanowski, Piotr Polechoński
www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.pl

Polska Press Makroregion Pomorze
Redakcja Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19, tel. 59 848 81 00, redakcja.gp24@polskapress.pl; Koszalin, ul. Partyzantów 17, tel. 94 347 35 52, redakcja.gk24@polskapress.pl; Szczecin, Al. Niepodległości 26/U1, tel. 91 481 33 00, redakcja.gs24@polskapress.pl
Prezes Makroregionu Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy Ewa Żelazko
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gp24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ROZMOWA

Zamiast nowego znaku potrzebne są egzekwowanie przepisów i edukacja

Mira Suchodolska (PAP)

Rozmowa z Wojciechem Pasiecznym, ekspertem ruchu drogowego

Instytut Spraw Obywatelskich chce, aby na polskich drogach pojawił się nowy znak ostrzegawczy – z sylwetką osoby wpatrzonyj w telefon. Potrzebujemy go?
Myślę, że większość specjalistów zajmujących się organizacją ruchu odpowiedziałaby: nie.

Od lat mówi się, że mamy na drogach „znakozę”. Kierowcy dostają jednocześnie tyle komunikatów, że przestają je świadomie odbierać. W pewnym momencie człowiek nie jest już w stanie przetworzyć wszystkich informacji. Dla tego nie sądzę, żeby kolejny znak realnie zwiększył bezpieczeństwo.

Tym bardziej że przepisy już istnieją. Mamy zakaz korzystania z urządzeń elektronicznych podczas wchodzenia na przejście dla pieszych, jeżeli ogranicza to możliwość obserwowania sytuacji na drodze. Wystarczyłoby ten przepis egzekwować.

Poza tym, jeśli kierowca zbliża się do przejścia dla pieszych i tak ma obowiązek zachować szczególną ostrożność. Niezależnie od tego, czy stoi tam dodatkowy znak, czy nie. Mam więc wrażenie, że sam pomysł znaku jest raczej próbą zwrócenia uwagi na problem niż rozwiązaniem problemu.

Czyli bardziej kampania społeczna niż zmiana przepisów?

Zdecydowanie. Pamiętam, że kilka lat temu w Warszawie przy przejściach dla pieszych malowano na chodnikach ostrzeżenia dla osób korzystających z telefonów i ludzie zwracali na nie uwagę. Ale tylko przez jakiś czas, bo tak działa psychika. Kiedy pojawia się coś nowego, reagujemy.



FOT. ANATOL CHOMICZ

Wojciech Pasieczny: - Piesi uwierzyli różnym pseudospecjalistom od ruchu drogowego, że na przejściu mają bezwzględne pierwszeństwo, a to nieprawda

Po kilku miesiącach przyzwyczajamy się i przestajemy to zauważać. To zresztą dotyczy nie tylko oznakowania.

Mało kto pamięta, że w okresie międzywojennym mieliśmy zaledwie kilka znaków drogowych. A konkretnie pięć, i to wystarczało. Oczywiście ruch był wtedy nieporównywalnie mniejszy, ale pokazuje to pewną zasadę – bezpieczeństwo nie buduje się wyłącznie przez dokładanie kolejnych tablic.

Natomiast problem istnieje i jest bardzo poważny: widujemy mnóstwo ludzi, zwłaszcza młodych, którzy idą z głową opuszczoną nad telefonem, ze słuchawkami na uszach i kompletnie nie obserwują otoczenia. Co gorsza, uwierzyli różnym pseudospecjalistom od ruchu drogowego, że na przejściu mają bezwzględne pierwszeństwo, a to nieprawda. Pieszy rzeczywiście ma pierwszeństwo, ale jednocześnie ma obowiązek zachować szczególną ostrożność. Nie wolno mu wejść bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd tylko dlatego, że znajduje się na pasach.

Dlatego każda dobrze przygotowana kampania edukacyjna ma sens – o ile nie będzie sprowadzała

się do jednego plakatu czy jednego spotu.

Autorzy apelu proponują, aby znak stał przy szkołach, uczelniach, dworcach i centrach handlowych. Być może nie miałyby ostrzegać wyłącznie kierowców, ale działałby również jak lustro dla samych pieszych – przypominałby im, żeby podnieśli wzrok.

Tego nie wykluczam, ale to jest już pytanie bardziej do psychologów niż do specjalistów od ruchu drogowego. Trzeba byłoby sprawdzić, czy taki komunikat rzeczywiście działa na osoby korzystające z telefonów.

Ja natomiast wróć do tego, co uważam za najważniejsze: przepisy już mamy, ale problem polega na tym, że praktycznie ich nie egzekwujemy. Nie pamiętam, kiedy ostatni raz widziałem policjanta reagującego na pieszego, który przechodzi przez jezdnię kompletnie zapatrzonej w ekran telefonu. Zresztą zaczniemy od czegoś jeszcze bardziej podstawowego, a mianowicie tego, że policji na drogach jest po prostu za mało.

Mozemy tworzyć kolejne przepisy, kolejne znaki i kolejne kampanie, ale jeśli nikt nie będzie reagował na ich łamanie, efekt będzie bardzo ograniczony.

Problem rozproszonej uwagi nie dotyczy jednak wyłącznie pieszych. Coraz częściej mówi się o kierowcach, którzy podczas jazdy korzystają z telefonów. Jak bardzo wpływa to na bezpieczeństwo?

Powiedziałbym nawet, że to znacznie większy problem, gdyż przyjmuje się, że rozmowa przez telefon komórkowy – nawet z wykorzystaniem zestawu głośnomówiącego – może wydłużyć czas reakcji kierowcy nawet do czterech sekund.

Koszalin/Region

• **Dyżur reportera**

Joanna Boroń, tel. 94 347 35 52 (godz. 10-14)

REGION

Las płonął dwa razy. Podejrzewają podpalenie

Tomasz Turczyn

Pożar lasu w dwóch lokalizacjach, w okolicy wsi Ostrowiec i Nowy Żytnik, na terenie gminy Malechowo. To nie pierwsze takie przypadki w tym rejonie. Tadeusz Lewandowski, nadleśniczy Nadleśnictwa Sławno, podejrzewa podpalenie.

- Wszystko wskazuje na to, że doszło do podpalenia - ocenia Tadeusz Lewandowski, nadleśniczy Nadleśnictwa Sławno. - Przemawia za tym to, że pożary były zlokalizowane w dwóch miejscach i to niedalekich w okolicy wsi Ostrowiec i Nowy Żytnik w gminie Malechowo. Po-



FOT. PSP SŁAWNO

Pożar lasu w okolicy Ostrowca i Nowego Żytnika. Do pożarów doszło we wtorek, 14 lipca

nadto leśnicy stwierdzili, że źródło jednego z pożarów było w miejscu, gdzie zostało przygotowane drewno na opał. Tutaj ktoś podłożył ogień.

Do pożarów doszło we wtorek - 14 lipca 2026 roku popołudniu.

- Zostaliśmy wezwani do jednego pożaru w okolicy Ostrowca i Nowego Żytnika

w pobliżu drogi wojewódzkiej 205. Tu płonęło około 20 arów lasu. Gdy nasi strażacy kończyli dogaszanie ognia to znów poczuł dym, ale z dalszej lokalizacji. Strażacy pojechali kilkaset metrów dalej i okazało się, że to drugi, większy pożar lasu na powierzchni około hektara - wylicza st. kpt. Piotr Grudzień z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sławnie.

Nadleśniczy Tadeusz Lewandowski mówi, że tu nie ma mowy o przypadku.

- Dwa pożary w bardzo krótkim odstępie czasu w jednej okolicy. Wszystko wskazuje na podpalenie - uważa nadleśniczy.

Dodaje, że dwa dni wcześniej dochodziło w tej okolicy do prób podpalenia opon oraz

chrustu. Wówczas pożar nie rozprzestrzenił się.

We wtorkowej akcji gaśniczej brało udział sześć zastępów PSP Sławno i okoliczne OSP - m.in. Karwice, Malechowo. Zadysponowano też śmigłowca gaśniczego Lasów Państwowych.

Pożar zagajnika zauważono też dwa dni wcześniej w Ostrowcu - 12 lipca około godz. 22. Tu sytuację opano-

Fotopułapki nie uchwyciły osoby, która by podkładała ogień. Na jakiś czas wszystko się uspokoiło, ale znów mamy podejrzenie podpalenia

TADEUSZ LEWANDOWSKI
nadleśniczy ze Sławna

wali strażacy z miejscowego OSP i PSP Sławno. W kwietniu w Ostrowcu płonęły torfowiska leśne. W kwietniu zanotowano także, w tej okolicy, dwa pożary traw. Pożar lasu blisko Ostrowca był też w maju i tu ogień pojawił się jednocześnie w pięciu miejscach.

- Później rozstawiliśmy fotopułapki, ale one nie uchwyciły żadnej osoby, która by podkładała ogień. Na jakiś czas wszystko się uspokoiło, ale znów mamy podejrzenie podpalenia w tej samej okolicy - mówi Tadeusz Lewandowski.

Według nieoficjalnych informacji leśnicy przyjmują, że podpalenia może dokonywać osoba, która porusza się na rowerze.

REGION

Leopold Tyrmad w historii mówionej. Posłuchaj, bo warto

Tomasz Turczyn

Do miejskiego szlaku historii Darłowa, które dostępne są w formie audioplików historii mówionych dołącza mały Lolo, czyli Lolo Tyrmand. Przypominamy w maju 2026 roku przysiadł on na parapecie Kina Bajka, gdzie można go zobaczyć.

O tym, kim jest on dla darłowskiej instytucji kultury, co zyskało miasto dzięki powieści pt. Siedem Dalekich Rejsów Leopolda Tyrmanda, o kameeralnej filmowej przestrzeni, Beacie Tyszkiewicz i lokalnych artystach dowiedzieć się z najnowszej historii mówionej.

Odcinek poświęcony patronowi Darłowskiego Ośrodka Kultury dostępny jest m.in. w Darłowie, na ulicy Morskiej 56 - po zeskanowaniu kodu QR z tabliczki, która zamieszczona została na frontowej ścianie kina Bajka (szukaj po prawej



FOT. DOK DARŁOWO

W maju Lolo Tyrmand przysiadł na kinowym parapecie

stronie wejścia głównego) a także wchodząc na stronę: www.poznajhistorie.pl

By odsłuchać naszego odcinka z menu wybierz zakładkę MIEJSCA, następnie w wyszukiwarce - wpisz nazwę miasta - tj. DARŁOWO, kliknij w herb miasta. Poniżej strony znajdziesz pełną listę atrakcji. Nasz odcinek zatytułowany został LOLO.

Korzystając z okazji informujemy, że latem 2026 roku

Darłowski Ośrodek Kultury prowadził będzie bezpłatne wycieczki szlakiem bohaterów powieści Leopolda Tyrmanda pt.: „Siedem dalekich rejsów”. W rolę przewodników wcielią się pracownicy DOK Darłowo. Atrakcja bezpłatna. Zapraszamy na spacer naszym szlakiem. To opowieść o tym jak harmonijnie spleta się kultura z turystyką w mieście, gdzie sezon odgrywa rolę.

© P

REKLAMA

0011554887

OGŁOSZENIE

o przeprowadzeniu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obszaru miasta Kołobrzeg „5-Trzebiatowska” dla działki nr 122/9 położonej obręb 18 u zbiegu ulic Artyleryjskiej i Mazowieckiej

Na podstawie art. 17 pkt 11 i 13 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538)

zawiadamiam

o przeprowadzeniu **od 16 lipca 2026 r. do 12 sierpnia 2026 r.** konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obszaru miasta Kołobrzeg „5-Trzebiatowska” dla działki nr 122/9 położonej obręb 18 u zbiegu ulic Artyleryjskiej i Mazowieckiej, udostępnianego w tym czasie do wglądu w postaci papierowej, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu w Wydziale Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Kołobrzeg przy ul. Ratuszowej 13, pokój nr 311, a także w postaci elektronicznej pliku .PDF na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Kołobrzeg pod adresem: <https://bip.um.kolobrzeg.pl/a.64848.ogloszenie-prezydenta-miasta-kolobrzeg-o-przeprowadzeniu-konsultacji-spoecznych-projektu-miejscowego.html>.

Konsultacje prowadzone będą w następujących formach:

- 1) dyżurów projektanta planu miejscowego **w dniu w dniu 23.07.2026 r. oraz w dniu 28.07.2026 r. w godz. od 16.00 do 17.00** w sali konferencyjnej Kołobrzесьkiego Centrum Rozwoju Przedsiębiorczości przy ul. Unii Lubelskiej 33B;
- 2) spotkania otwartego poprzedzonego prezentacją projektu planu miejscowego **w dniu 4.08.2026 r. o godz. 16.00** w sali konferencyjnej Kołobrzесьkiego Centrum Rozwoju Przedsiębiorczości przy ul. Unii Lubelskiej 33B;
- 3) zbierania uwag do projektu planu miejscowego w dniach **od 16.07.2026 r. do 12.08.2026 r.**, wnoszonych do Prezydenta Miasta Kołobrzeg **wyłącznie przy użyciu formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego** udostępnianego m.in. pod adresem: <https://bip.um.kolobrzeg.pl/api/files/120882>, w formie papierowej na adres Urzędu Miasta Kołobrzeg, ul. Ratuszowa 13, 78-100 Kołobrzeg, lub w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres urzed@um.kolobrzeg.pl lub skrzynkę do e-Doręczeń na adres AE:PL-64788-83394-JSCIJ-22.

Uwagi powinny zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile składający uwagę taki posiada, przedmiot uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy, a także wskazanie, czy jest on właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Prezydent Miasta Kołobrzeg.

Postępowanie w sprawie transgranicznego oddziaływania na środowisko w tym przypadku nie jest prowadzone.

Prezydent Miasta Kołobrzeg

KOSZALIN

Pensje w szpitalu. Komentują posłowie i marszałek

Joanna Boroń

Temat wynagrodzeń lekarzy nabrał lokalnie szczególnego rozgłosu po ujawnieniu wysokości pensji lekarzy zatrudnionych w Szpitalu Wojewódzkim w Koszalinie. O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy marszałka województwa zachodniopomorskiego oraz parlamentarzystów z regionu.

-O pomysłach na racjonalizację zarobków lekarzy w polskich, nie tylko zachodniopomorskich szpitalach, mówiła w ostatnich dniach – również podczas wizyty w Szczecinie – ministra zdrowia. Zaproponowany przez ministerstwo kierunek budzi nadzieję na uporządkowanie systemu komentuje w imieniu marszałka Gabriela Wiatr, rzecznik. - Konsolidacja ma ułatwić zarządzanie szpitalami również pod tym względem. Przedstawiając koncepcję

konsolidacji zachodniopomorskich szpitali, z opcją włączenia się w ten proces szpitali powiatowych, Zarząd Województwa od początku wskazywał właśnie na potrzebę ograniczenia zjawiska tzw. podkupowania lekarzy, stabilniejszą sytuację finansową i łatwiejsze zarządzanie jednym organizmem. Skonsolidowane szpitale przestają ze sobą konkurować, a zaczynają współpracować, co w przypadku silnych jednostek daje lepszą pozycję w negocjacjach zarówno z lekarzami, jak i płatnikiem, czyli NFZ - tłumaczy.

O komentarze poprosiliśmy posłów lekarzy.

Radosław Lubczyk, poseł PSL, stomatolog:

- Niestety, nie jest to problem wyłącznie koszalińskiego szpitala, ale wielu placówek w całej Polsce. Ktoś podpisywał te kontrakty i ktoś powinien ponieść za to odpowiedzialność – nie tylko

polityczną, ale także finansową. W przypadku Koszalina odpowiedzialność spoczywa na dyrektorze oraz radzie społecznej. Trzeba skończyć z powszechnym stosowaniem kontraktów i przeorganizować cały system. PSL przygotował projekt ustawy, który miałby ukrócić te praktyki. Nie mówimy o likwidacji oddziałów, lecz o lepszej organizacji opieki szpitalnej - tłumaczy. - Szpitale wiodące, wyznaczane przez marszałka województwa, byłyby odpowiedzialne za tworzenie spójnych planów koordynacji dla danego obszaru. Nie w każdym szpitalu powiatowym muszą funkcjonować wszystkie oddziały. Pacjenta można bezpiecznie przenieść do innego szpitala, szczególnie jeśli wymaga planowego zabiegu. Jeżeli oddział jest wykorzystany zaledwie w 30 procentach lub nawet mniej, to jest to wyraźny sygnał, że obecna organizacja wymaga zmian.

Czesław Hoc, poseł PiS, lekarz:

- Lekarze, pielęgniarki i położne powinni bardzo dobrze zarabiać, cieszy go fakt, że średnie pensje pielęgniarek rosną. Jednak wymiar niektórych pensji jest nietypowy, a niektóre praktyki są wykorzystywaniem systemu na co zgody być nie może. Systemowe rozwiązanie tego problemu jest proste. Mówię o tym od lat, jako praktyk, którego całe życie związane jest ze służbą zdrowia – należy wyraźnie rozdzielić sektor publiczny od prywatnego. To jednak wymaga politycznej odwagi, której obecny rząd, moim zdaniem, nie ma - mówi. - My jako Prawo i Sprawiedliwość tego dokonamy.

Posel odniósł się również do obaw, że takie rozwiązanie mogłoby doprowadzić do odpływu najlepszych specjalistów do prywatnych placówek. Jego zdaniem są one nieuzasadnione.

- Wiele procedur medycznych wymaga odpowiedniego zaplecza szpitalnego i wysoko specjalistycznej infrastruktury, na którą może sobie pozwolić jedynie niewielka liczba prywatnych placówek, lekarze, którzy wykonują takie zabiegi nie mają tylu możliwości, jak wielu z nich myśli - argumentuje.

Marek Hok, poseł Koalicji Obywatelskiej i lekarz:

- Burzliwa dyskusja o wynagrodzeniach lekarzy była tylko kwestią czasu. Od dawna wiadomo, że w szpitalach, szczególnie powiatowych, koszty osobowe stanowią około 80 proc. wszystkich wydatków, a w niektórych placówkach nawet więcej.

Zdaniem posła potrzebna jest jednak znacznie głębsza reforma systemu ochrony zdrowia.

- Propozycje przedstawione przez minister zdrowia mają charakter doraźny.

To krok w dobrym kierunku, ale nie rozwiąże problemów systemowych. Uważam, że najlepszym rozwiązaniem byłaby rejonizacja szpitali w ramach poszczególnych województw. Wszystkimi placówkami w regionie powinien zarządzać jeden organ – wojewoda lub marszałek województwa – mówi.

Jak wyjaśnia, w każdym regionie należałoby opracować mapę potrzeb zdrowotnych, a następnie na jej podstawie stworzyć sieć oddziałów szpitalnych.

- Takie rozwiązanie pozwoliłoby skuteczniej zarządzać kadrą medyczną, optymalizować wydatki i ograniczyć zjawisko „podkupowania” lekarzy przez dyrektorów szpitali. Dziś każda placówka chce mieć oddziały wykonujące najlepiej wyceniane przez NFZ procedury, co prowadzi do rywalizacji o specjalistów i zachęcania ich do zmiany miejsca pracy – tłumaczy Marek Hok.

©

KRÓTKO

Koszalin

Zmiany w kursowaniu autobusów. Powód? Przebudowa ul. Młyńskiej

Przebudowa ul. Młyńskiej oznacza czasowe utrudnienia także dla pasażerów komunikacji miejskiej. Osoby korzystające z linii 3, 9 i 21S powinny zapoznać się z nowymi trasami i uwzględnić ewentualne zmiany podczas planowania podróży od 20 lipca.

Linia nr 3

Autobusy linii nr 3 w obu kie-

runkach pojadą trasą: Władysława IV – Kutrzeby – Gierczak – Kwiatkowskiego – Batalionów Chłopskich – Młyńska.

Linia nr 9

Autobusy linii nr 9 w obu kierunkach zostaną skierowane na trasę: Fałata – Monte Cassino – Pileckiego – Zwycięstwa – 1 Maja.

Linia nr 21S

Zmiany obejmą również linię nr 21S. Autobusy w obu kierunkach będą kursować trasą: Władysława IV – Monte Cassino – Pileckiego – Zwycięstwa – Dworzec PKP.

REGION

Trwa remont torowiska Koszalińskiej Kolei Wąskotorowej. Pociągi kursują bez zmian

Joanna Boroń

Sezon letni to dla Koszalińskiej Kolei Wąskotorowej czas intensywnej pracy również na torach. Mimo bogatej oferty przewozowej, prowadzone są kolejne etapy remontu torowiska. Co najważniejsze, wszystkie prace odbywają się bez wstrzymywania ruchu pociągów.

Gdy w niedzielne popołudnie do Koszalina wraca ostatni planowy pociąg z Rosnowa, na szlaku natychmiast rozpoczynają się prace. Remontowcy rozbierają kolejny odcinek zużytego torowiska, przygotowują podtorze, układają nowe podkłady, montują szyny i obsypują całość tłuczniem. Wszystko po to, aby już kilka dni później pociągi mogły ponownie bezpiecznie i punktualnie wyruszyć w trasę.

Jak opisuje Andrzej Kisiel z Towarzystwa Koszalińskiej



Prowadzone są kolejne etapy remontu torowiska

Kolei Wąskotorowej, jeszcze przed rozpoczęciem letniego rozkładu jazdy załoga miała do dyspozycji niemal pięć dni na wykonanie prac – od niedzielnego popołudnia do soboty. Obecnie, gdy pociągi kursują od środy do nie-

dzieli, okno remontowe skurczyło się do zaledwie dwóch i pół dnia: części niedzieli, poniedziałku oraz wtorku.

Tak krótkiego czasu na kompleksową wymianę torowiska nie spotyka się praktycznie na żadnej innej

kolei wąskotorowej w Polsce. Wymaga to błyskawicznego tempa prac, precyzyjnego planowania oraz wieloletniego doświadczenia wolontariuszy i pracowników dbających o zachowanie zabytkowej linii.

Efekty prowadzonych remontów są widoczne dla każdego pasażera. Podczas podróży do Rosnowa z okien wagonów można obserwować kolejne odcinki nowo ułożonego torowiska, które sukcesywnie zastępują wyeksploatowane fragmenty szlaku.

Na realizację tegorocznych prac Towarzystwo Koszalińskiej Kolei Wąskotorowej dysponuje dotacją w wysokości 200 tys. zł, przyznaną przez Województwo Zachodniopomorskie. Dzięki tym środkom na odcinku między Boninem a Manowem zostanie wymienionych 440 podkładów oraz 310 metrów szyn. Prowadzone roboty stanowią kolejny etap kompleksowej modernizacji linii.

0011555160

Drogi Andrzeju

z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ani

W tych niezwykle trudnych chwilach składamy Ci najszczerze wyrazy współczucia.

Koleżanki i Koledzy z pracy

0011555018

Pani Anecie Kotłowskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają

Dyrekcja i współpracownicy WSPL SPZOZ w Koszalinie

AKCJA CHARYTATYWNA

0211545624



FOKUS

• Z udziałem Jolanty Sobierańskiej-Grendy **odbędzie się posiedzenie Zespołu Trójstronnego ds. Ochrony Zdrowia**

WARSZAWA

Raport NIK o Szpitalu Południowym. Kontrolerzy mają sporo zarzutów

Kontrolerzy wskazali szereg nieprawidłowości dotyczących m.in. organizacji pracy, rozliczeń z NFZ, stanu technicznego placówki oraz funkcjonowania Centrum Chirurgii Kręgosłupa

Marcin Koziestański

Kontrola obejmowała działalność szpitala w latach 2022–2025. Jak wynika z raportu, NIK negatywnie oceniła sposób organizacji pracy personelu medycznego, wskazując, że prowadził on do nadmiernego obciążenia pracowników. Jeden z lekarzy przepracował w ciągu miesiąca 304 godzin i 30 minut, a jedna z pielęgniarek 249 godzin.

W ocenie NIK znaczne wydłużenie czasu pracy świadczonej przez personel medyczny ma nie tylko negatywne skutki dla samego personelu, ale może mieć niekorzystny wpływ na jakość udzielanych świadczeń zdrowotnych, w tym na zdrowie lub życie pacjentów.

Z ustaleń kontrolerów wynika również, że na badanych oddziałach (chirurgii ogólnej oraz chorób wewnętrznych) dyżuruwało znacznie mniej personelu niż deklarowano Narodowemu Funduszowi Zdrowia.

W raporcie zwrócono także uwagę na funkcjonowanie Warszawskiego Centrum Chirurgii Kręgosłupa. Choć było ono szeroko reklamowane, formalnie nie istniało w strukturach placówki.

Na Oddziale Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej – w ramach którego funkcjonowało WCCK – nie zapewniono należytego rozdzielania udzielania świadczeń pacjentom



FOT. ADRIAN GRZYK/CC BY-SA 3.0

Kontrola NIK w warszawskim Szpitalu Południowym objęła lata 2022–2025 i została rozpoczęta jeszcze we wrześniu 2025 roku

nieodpłatnie (finansowanych ze środków publicznych na podstawie umowy z NFZ) i odpłatnie. Personel, sprzęt i sale finansowane przez NFZ były w tym samym czasie wykorzystywane do celów komercyjnych. Grafiki lekarzy były rozpisywane tak, że w tym samym czasie pracowali oni w ramach umowy z NFZ i komercyjnie.

Pokoje przeznaczone dla pacjentów WCCK – tzw. pokoje łóżkowe – nie były odpowiednio wyposażone: brakowało tam m.in. umywa-

lek, mydła i ręczników papierowych. Zamiast tego w środku jednego z pokoi były telewizor, meble (fotele, stół, kozetka lekarska) oraz aneks kuchenny, a większa część jego powierzchni użytkowej nie była wykorzystana.

Trzaskowski: Wyciągniemy wnioski z raportu NIK

– Dokładnie analizujemy raport NIK na temat Szpitala Południowego i wyciągniemy z niego wnioski – poinformował podczas konferencji

w ratuszu prezydent stolicy Rafał Trzaskowski. – Zależy nam, by Szpital Południowy i warszawska opieka zdrowotna mogły funkcjonować normalnie – dodał.

Trzaskowski zaznaczył, że zareagował natychmiast po ujawnieniu nieprawidłowości w tym szpitalu. Podkreślił, że podjęte zostały decyzje dotyczące zarządu i rady nadzorczej tej placówki. Przypomniał, że przyjął też rezygnację dwóch swoich zastępczyni – Renaty Kaznowskiej i Aldony Machnowskiej-Góry – podjął też decyzję o odpolitycznieniu miejskich spółek.

Śledztwo i kontrole

Sprawa Szpitala Południowego nabrała rozgłosu po publikacji portalu Zero.pl z 15 czerwca. Według ustaleń portalu pracujący w tej placówce lekarz Dawid Kacprzyk – wówczas koordynator SOR-u i radny KO w Ursusie – miał w trakcie specjalizacji z anestezjologii zarobić w 2025 roku około 1,6 mln zł. Portal informował też o zarzutach dotyczących preferencyjnego traktowania polityków Koalicji Obywatelskiej na oddziale tego szpitala.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła śledztwa dotyczące Szpitala Południowego.

W placówce kontrole prowadzą m.in. NFZ, stołeczny ratusz, Państwowa Inspekcja Pracy i CBA.

KRÓTKO

Łódzkie

Noworodek miał ponad promil alkoholu

Noworodek, gdy się urodził, miał... promil alkoholu. Chłopczyk urodził się w domu w Osorkowie, skąd trafił do szpitala w Zgierzu. Po kilkudniowej hospitalizacji został przetransportowany do Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Matka dziecka już została pozbawiona przez sąd praw rodzicielskich. Chłopczyk cały czas jest diagnozowany. Czekają go badania neurologiczne i kardiologiczne. Podłączony jest do urządzenia, które pomaga mu oddychać.

Warmińsko-Mazurskie

Spotkanie na polach Grunwaldu

Około tysiąca zuchów i harcerzy uczestniczyło w tegorocznym Ogólnopolskim Zlocie Grunwaldzkim. To największa letnia impreza harcerska, organizowana na polach Grunwaldu z okazji rocznicy bitwy z 1410 roku. Harcerze są, obok członków bractw rycerskich, największą grupą, która co roku przyjeżdża pod Grunwald i bierze udział w uroczystościach upamiętniających bitwę wojsk polsko-litewskich z Zakonem Krzyżackim.

Warszawa

Premier Tusk bez immunitetu poselskiego

Sejmowa komisja regulaminowa stwierdziła w środę poprawność zrzeczenia się przez premiera Donalda Tuska (KO) immunitetu poselskiego w związku z prywatnym aktem oskarżenia skierowanym wobec niego przez Instytut Polski Suwerennej. Instytut chce skarżyć Tuska za pomówienie ws. finansowania przez Zondacrypto. Premier zrzekł się immunitetu 2 lipca.

PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

Wobec innych narodów trzeba być człowiekiem, a nie polityczną hieną. Potępiam tu, w polskim Sejmie zachowania antyukraińskie

WŁODZIMIERZ CZARZASTY
marszałek Sejmu

PROKURATURA

Zarzuty dla szefów Polskiej Fundacji Narodowej

Marcin Koziestański

Maciej Ś., były członek zarządu Polskiej Fundacji Narodowej, usłyszał zarzuty nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków.

– Maciej Ś. usłyszał zarzut m.in. nielegalnego finansowania partii politycznych PiS i Solidarnej Polski – poinformował w środę rano prokura-

tor regionalny w Rzeszowie Jaromir Rybczak. Jak wyjaśnił, nie chodzi w tym przypadku o środki finansowe, tylko o usługi marketingu politycznego. Wobec podejrzanego zastosowano zakaz opuszczania kraju połączony z zatrzymaniem paszportu.

We wtorek wieczorem zarzuty w tej samej sprawie usłyszał inny były członek zarządu PFN Cezary J. Obaj jako członkowie zarządu Polskiej Fundacji Narodowej uruchomili w 2017 roku środki fundacji na kampanię „Sprawiedliwe sądy”.

Przestępstwo zarzucane podejrzanym zagrożone jest karą do 10 lat pozbawienia wolności.

PROKURATURA

Prezydent Karol Nawrocki w prokuraturze

Karolina Wrońska

Prezydent Nawrocki przesłuchany w charakterze świadka w śledztwie w sprawie nieodpłatnego korzystania z pokoi i apartamentów w Muzeum II Wojny Światowej.

O przesłuchaniu prezydenta poinformowało w środę Radio Gdańsk. Rzecznik Prokuratury Okręgowej

w Gdańsku prok. Mariusz Duszyński potwierdził PAP te doniesienia i przekazał, że do przesłuchania doszło 9 lipca.

– Prezydent RP Karol Nawrocki został przesłuchany w charakterze świadka. Przesłuchanie odbyło się w Warszawie, w Pałacu Prezydenckim – powiedział Duszyński.

Prokurator wyjaśnił, że Nawrocki został przesłuchany ze względu na to, że w okresie objętym śledztwem pełnił funkcję dyrektora Muzeum II Wojny Światowej. Dodał, że w charakterze świadków przesłuchani zostali także pozostali dyrektorzy instytucji, którzy kierowali nią w okresie objętym postępowaniem.

IRAN / USA

Armia amerykańska przeprowadziła kolejną falę ataków na Iran

Anna Nagel

Amerykańska armia poinformowała w serwisie X, że w środę w południe czasu polskiego przeprowadziła nową falę ataków na Iran. Nalot trwał 90 minut i objął instalacje militarne na wyspie Wielki Tunb, położonej w cieśninie Ormuz – przekazało Centralne Dowództwo USA (CENTCOM).

Zaatakowano systemy obrony wybrzeża oraz magazyny i wyrzutnie pocisków manewrujących – poinformował CENTCOM. Ostrzał „doprowadził do dalszej degradacji zdolności Iranu do atakowania cywilnych statków w cieśninie Ormuz” – powiadomiła armia.

Wielki Tunb leży ponad 20 km na południe od irańskiej wyspy Keshm. Jest administrowany przez Iran jako część prowincji Hormozgan, jednak pretensje do wyspy zgłaszają również Zjednoczone Emiraty Arabskie. Wyspa jest kluczowym punktem irańskiej obrony morskiej.

Dziennik „New York Times” ocenił, że w ciągu ostatniej doby nasiliły się obawy o ponowny wybuch pełnoskalowej wojny na Bliskim Wschodzie.

Iran ponownie zablokował cieśninę Ormuz w miniony weekend, zapowiadając, że utrzyma ten stan

do zakończenia amerykańskiej „agresji”. Wznowił też ataki na statki handlowe. W odpowiedzi Stany Zjednoczone przywróciły we wtorek blokadę irańskich portów i wznowiły bombardowania wybrzeża – przypomniła agencja AFP. Teheran został jak dotąd oszczędzony, podobnie jak instalacje naftowe i gazowe arabskich państw regionu Zatoki Perskiej.

Prezydent USA Donald Trump rozmawiał we wtorek w Operation Room o rozległej ofensywie na Iran, znacznie szerszej niż obecne uderzenia w cieśninie Ormuz – przekazał w środę amerykański portal Axios, powołując się na trzy źródła zaznajomione ze sprawą.

PAP



Prezydent Donald Trump rozmawiał we wtorek w centrum dowodzenia o ofensywie na Iran

UKRAINA

Zelenski: naszym głównym celem jest Ukraina bez Rosji

Anna Nagel

Celem państwa ukraińskiego jest Ukraina bez Rosji, bez wojny i w Unii Europejskiej – oświadczył w środę prezydent Wołodymyr Zełenski, cytowany przez agencję Interfax-Ukraina.

– Naszym głównym celem nie jest Rosja bez benzyny, lecz Ukraina bez Rosji. Ukraina bez wojny. Ukraina z Europą. A także Ukraina i Europa bez zagrożenia ze strony Moskwy – powiedział Zełenski podczas przemówienia wygłoszonego w Kijowie z okazji obchodów Dnia Ukrainiejskiej Państwowości.

Prezydent podziękował „każdemu przywódcy, który robi wszystko, co w jego mocy, na rzecz wspólnego bezpieczeństwa, i robi wszystko, co konieczne dla Ukrainy”.

Szef państwa oznajmił, że Ukraina produkuje obecnie 10 mln dronów rocznie. – Pamiętam, jak po raz pierwszy publicznie ogłosiłem plan państwa: 1 mln dronów rocznie. Wszędzie panował sceptycyzm: zarówno w kraju, jak i za granicą. A teraz możemy stwierdzić: produkujemy 10 mln dronów rocznie. A wkrótce będzie 20 mln – poinformował.

– Ukraina po raz pierwszy tworzy własny system rakiet balistycznych i dalekiego zasięgu, i nie są to tylko projekty, lecz prawdziwa siła, która już działa i pokonuje odległości nieosiągalne wcześniej. 2884 kilometry – tyle wynosi odległość stąd do rafinerii w Omsku. To po prostu historyczna odległość, historyczna celność – zauważył prezydent.

Zełenski podkreślił, że w przeciwieństwie do Rosji, która atakuje budynki mieszkalne, szkoły i świątynie, Ukraina uderza „w sponso-



Zełenski podczas przemówienia z okazji obchodów Dnia Ukrainiejskiej Państwowości potwierdził aspiracje do Unii Europejskiej

rów Putina w tej wojnie oraz w narzędzia, które pomagają mu zabijać ludzi”.

– Nie ma już na terytorium zła współrzędnych, które byłyby nieosiągalne dla ukraińskiej sprawiedliwości. Pół tysiąca naszych dronów na dobę – dziesiątki ich rafinerii, tankowce floty cieni, infrastruktura wojskowa Rosji odczuły to wszystko na własnej skórze. Nie należy kwestionować ukraińskiej państwowości – oświadczył.

Według Zełenskiego Ukraina może uzyskać zdolność do produkcji rakiet dla systemu Patriot – i tym samym stać się trzecim państwem w historii, które będzie wytwarzać rakietę do systemu Patriot na podstawie umowy licencyjnej.

– Chciałbym podziękować prezydentowi Stanów Zjednoczonych za decyzję polityczną, która już teraz ma charakter historyczny i która może ocalić życie tysięcy ludzi

na Ukrainie. Bardzo ważne jest, aby na tej drodze wszystko ułożyło się pomyślnie dla naszych stron, dla naszych zespołów. I aby rakietę do systemu Patriot z napisem »Made in Ukraine« jak najszybciej stały się rzeczywistością – oznajmił prezydent.

Zełenski podkreślił, że to właśnie ta rzeczywistość „przybliży bezpieczeństwo i zwycięstwo życia na Ukrainie”.

Przywódca Ukrainy i USA spotkali się 8 lipca podczas szczytu NATO w Ankarze. Trump zapowiedział podczas rozmowy z Zełenskim, że Ukraina otrzyma licencję na produkcję rakiet do systemów Patriot w Ukrainie.

Amerykański prezydent przyznał, że firma produkująca rakietę (Lockheed Martin) jeszcze nie została o tym poinformowana, ale zapewnił, że będzie z tego powodu zachwycona, podobnie jak Ukraińcy.

PAP

NOWY JORK

Szkielet tyranozaura sprzedano za rekordową kwotę 50 mln dolarów

Anna Nagel

Szkielet tyranozaura, któremu nadano imię Gus, został sprzedany na aukcji Sotheby's w Nowym Jorku za rekordową kwotę 50,1 mln dolarów.

Szkielet został nazwany na cześć Gary'ego „Gusa” Lickinga, właściciela terenu w hrabstwie Harding w Dakocie Południowej, gdzie został on odkryty w 2021 r. Prace wykopaliskowe trwały aż trzy lata.

Wiek skamieniałości jest szacowany na ok. 67 mln lat. Jest ona uważana za jeden z największych i najbardziej kompletnych szkieletów dinozaura, jakie kiedykolwiek odkopano.

Gus ma 3,8 metra wysokości i był wystawiony w siedzibie domu aukcyjnego Sotheby's w Nowym

Jorku. Głowa dinozaura okazała się jednak zbyt ciężka i zamiast niej na szkielecie umieszczono replikę.

Szkielet został sprzedany za kwotę znacznie wyższą, niż szacowano podczas przedsprzedaży, wyceniając go na 20-30 mln dol. Kwota, za którą sprzedany został Gus, pobiła dotychczasowy rekord za skamieniałość dinozaura informuje w środę portal dziennika „The Guardian”. Poprzednim rekordzistą był stegozaur o imieniu Apex, sprzedany w 2024 r., również na aukcji Sotheby's, za 44,6 mln dol.

Portal zwraca uwagę, że w środowisku naukowców handel skamieniałościami dinozaurów wywołuje zaniepokojenie. Paleontolodzy obawiają się, że takie transakcje mogą zaszkodzić ich badaniom, umieszczając szkielety dinozaurów poza zasięgiem instytucji akademickich.

WŁOCHY

Opozycja chce przedterminowych wyborów

Anna Nagel

Koalicja rządząca premierki Włoch Giorgii Meloni przegrała we wtorek w Izbie Deputowanych tajne głosowanie nad zmianami w ordynacji wyborczej – poinformowała agencja Ansa.

Obóz rządzący przegrał głosowanie stosunkiem 187 do 188.

Premierka Meloni przed głosowaniem krytykowała decyzję o jego utajnieniu. Jak poinformował por-

tal Euronews, wstępne szacunki wskazują na to, że około 30 posłów większości albo nie zastosowało się do partyjnej rekomendacji głosowania „za”, albo w ogóle nie wzięło udziału w głosowaniu.

Opozycja zarzuca rządzącej koalicji, że dąży do zmiany systemu wyborczego w obawie przed porażką w przyszłorocznych wyborach parlamentarnych.

Głosowanie nad reformą wywołało sprzeciw opozycji, która zaapelowała o przeprowadzenie wcześniejszych wyborów.

– Po czterech latach rząd chce zmienić zasady gry. Bracia Włosi i Giorgia Meloni przypuścili zdradziecki atak na Włochów, przedstawiając fałszywą poprawkę dotyczącą preferencji – ocenił były premier i lider Ruchu Pięciu Gwiazd Giuseppe Conte, cytowany przez Anse.

Projekt zmian został zgłoszony przez Braci Włochów (FdI) wspólnie z ugrupowaniami Noi Moderati i Unii Centrum (UDC). Według jego autorów reforma miała zwiększyć stabilność rządów – podała hiszpańska agencja EFE.

Po stronie Seniora

NAWIGATOR

Ulga dla seniorów 2026. Te kobiety 60 plus i ci mężczyźni 65 plus nie muszą płacić podatku dochodowego. Wiele mogą na tym zyskać!

Nie każdy po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego decyduje się zakończyć pracę. Wielu seniorów nadal jest aktywnych zawodowo. Dla takich osób przewidziano ulgę PIT-0. Oto zasady ulgi dla seniorów.

Małgorzata Stempinska

PIT-0 dla seniorów to ulga, która obowiązuje od 2022 roku. To zwolnienie z podatku dochodowego dla osób, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn), ale nie pobierają emerytury i nadal pracują.

Ulgę obejmuje następujące przychody:

- ze stosunku służbowego,
- stosunku pracy,
- pracy nakładczej,
- spółdzielczego stosunku pracy,
- umów zlecenia, o których mowa w art. 13 pkt 8 ustawy PIT,
- zasiłku macierzyńskiego,
- pozarolniczej działalności gospodarczej opodatkowanej skalą podatkową, 19 proc. podatkiem liniowym albo 5 proc. stawką podatku (tzw. Ulga IP Box) lub ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych, pod warunkiem, że podatnik podlega ubezpieczeniom społecznym w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń.

Kto może skorzystać z ulgi dla seniorów

Zulgi PIT-0 mogą skorzystać osoby, które nie uzyskują:

- emerytury lub renty rodzinnej z KRUS,
- emerytury lub renty rodzinnej z mundurowych systemów ubezpieczeń,
- emerytury lub renty rodzinnej z ZUS,
- świadczeń pieniężnych w związku ze zwolnieniem ze służby stałej funkcjonariusza służby mundurowej oraz żołnierzy,
- uposażenia przysługującego sędziemu w stanie spoczynku lub uposażenia rodzinnego,
- świadczenia pieniężnego przysługującego członkom rodziny funkcjonariuszy lub żołnierzy zawodowych, których śmierć nastąpiła w związku ze służbą albo podjęciem poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia.

- Zulgi mogą skorzystać zarówno osoby, które nie złożyły jeszcze wniosku o emeryturę, jak i te, które taki wniosek złożyły i mają już przyznane świadczenie, ale go jeszcze nie pobierają. Podstawowym warunkiem jest niepobieranie emerytury lub renty rodzinnej. Seniorzy, którzy otrzymują emeryturę i jednocześnie dorabiają do swojego świadczenia, nie mogą korzystać z tej preferencji - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jakich przychodów ulga PIT-0 nie obejmuje

Ulgę nie obejmuje m.in. przychodów:

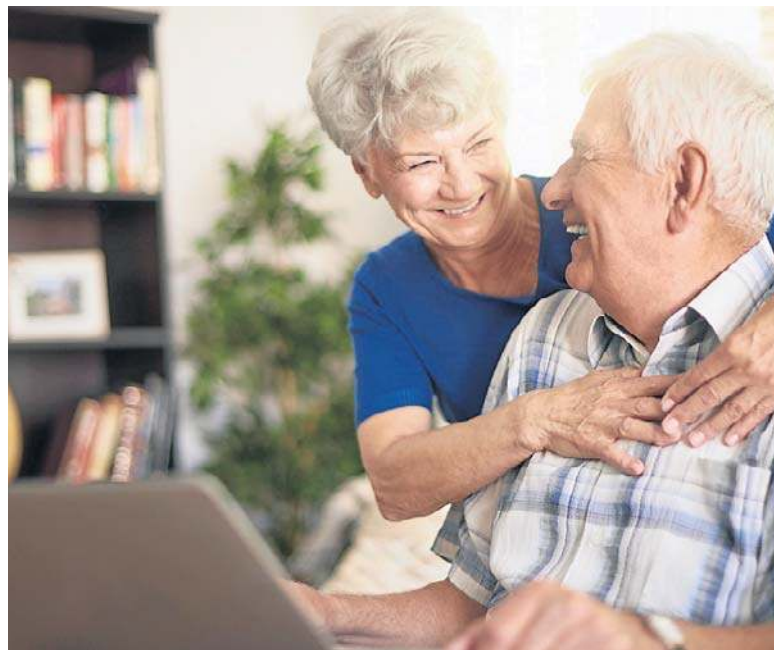
- z zasiłków pieniężnych z ubezpieczenia społecznego, z wyjątkiem zasiłku macierzyńskiego (nie obejmuje np. zasiłków chorobowych),
- z umów o dzieło,
- z praw autorskich (z wyjątkiem tych uzyskanych w ramach umowy o pracę),
- podlegających opodatkowaniu zryczałtowanym podatkiem dochodowym na podstawie ustawy PIT,
- zwolnionych od podatku dochodowego,
- od których zaniechano poboru podatku w drodze rozporządzenia.

Podatnicy, którzy zarabiają w formie kontraktu managerskiego lub czerpią dochody z najmu, również nie skorzystają z tej preferencji.

Jakie korzyści daje ulga dla seniora

Ulgę PIT-0 to realna korzyść dla pracujących seniorów.

- Zwolniona z podatku dochodowego jest kwota przychodu, która nie przekracza 85 528 zł w roku. Jeśli senior przekroczy limit ulgi, do dochodów podlegających skali podatkowej zastosowana zostanie kwota wolna w wysokości 30 000 zł - wyjaśnia Bartosz Stróżyński, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy.



By skorzystać z preferencji podatkowej, seniorzy, którzy pracują na umowę o pracę, umowę zlecenia muszą złożyć odpowiednie oświadczenie do swojego pracodawcy lub zleceniodawcy

W efekcie łączne przychody do 115 528 zł mogą być nieopodatkowane. W praktyce oznacza to wyższe wynagrodzenie „na rękę”. Przy minimalnych zarobkach, które od 1 stycznia 2026 roku wynoszą 4806 zł brutto, oszczędność sięga około 168 zł miesięcznie, a przy pensji 5000 zł około 300 zł. Im wyższe wynagrodzenie, tym większa korzyść.

To jednak nie wszystko. Kontynuowanie pracy to także dalsze odprowadzanie składek emerytalnych, co może przełożyć się na wyższe świadczenie w przyszłości nawet o 10-12 proc. za każdy rok przełożenia momentu przejścia na emeryturę.

Czy odpawę emerytalną można objąć ulgą

Częstym dylematem, przed którym stają pracujący seniorzy jest to, czy np. otrzymaną odpawę emerytalną mogą objąć ulgą dla pracującego seniora i nie odprowadzać z tego tytułu podatku dochodowego. W takich przypadkach dla fiskusa nie jest istotny tytuł otrzymanego przy-

chodu. Liczy się moment otrzymania środków. Takie stanowisko wielokrotnie było podkreślane w interpretacjach wydawanych przez Dyrektora KIS (np. interpretacja indywidualna Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 28.12.2023 r., 0115-KDIT2.4011.479.2023.2.ŁS; interpretacja indywidualna Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 27 lutego 2025 r., 0115-KDIT2.4011.626.2024.2.ŁS). Fiskus konsekwentnie stoi na stanowisku, że zwolnione z opodatkowania są przychody, które zostały wypłacone przed dniem wypłaty pierwszej emerytury.

- Zatem kluczowy jest dzień otrzymania pierwszego świadczenia z ZUS. Przyszli emeryci, którzy planują przejść na emeryturę, a jednocześnie chcą skorzystać ze zwolnienia z opodatkowania np. środków otrzymanych w ramach odpawy emerytalnej, muszą dopilnować aby środki te zostały im przekazane przed dniem otrzymania pierwszej emerytury - podpowiada Monika Piątkowska z e-pity.pl.

Jak załatwić formalności

By skorzystać z preferencji podatkowej, seniorzy, którzy pracują na umowę o pracę, umowę zlecenia muszą złożyć odpowiednie oświadczenie do swojego pracodawcy lub zleceniodawcy. Muszą w nim napisać, że spełniają warunki do jej zastosowania, tj. mimo nabycia prawa do emerytury lub renty rodzinnej nie pobierają tych świadczeń. Składając oświadczenie, pod groźbą odpowiedzialności karnej zobowiązują się także do poinformowania pracodawcy o każdej zmianie, która ma wpływ na prawo do ulgi lub sposób obliczania podatku dochodowego.

Co ważne, jeśli zaczną pobierać emeryturę czy rentę rodzinną, to mają obowiązek poinformować o tym swojego pracodawcę lub zleceniodawcę. Po otrzymaniu takiej informacji przestanie on stosować ulgę najpóźniej od następnego miesiąca.

Ulgę PIT-0 dla seniorów przysługuje od momentu spełnienia wszystkich warunków uprawniających do jej zastosowania, a nie za cały rok podatkowy „z góry”. Oznacza to, że zwolnienie z podatku dochodowego obejmuje wyłącznie dochody uzyskane od dnia, w którym podatnik osiągnął powszechny wiek emerytalny oraz jednocześnie spełnia pozostałe wymagania (m.in. nie pobiera emerytury ani renty rodzinnej).

Zulgi PIT-0 można korzystać już w trakcie roku nie trzeba czekać na rozliczenie roczne. Po spełnieniu warunków pracodawca może przestać pobierać zaliczki na podatek dochodowy. Należy jednak pamiętać, że nadal trzeba opłacać składki ZUS oraz 9 proc. składkę zdrowotną, której nie można odliczyć od podatku.

Zulgi PIT-0 nie trzeba korzystać przez cały rok. Można ją stosować tylko przez wybrane miesiące, na przykład do momentu przejścia na emeryturę. Wraz z rozpoczęciem pobierania świadczenia prawo do ulgi wygasa.

©©

ŚWIADCZENIA

Emerytura minimalna z ZUS. Kto ma do niej prawo, ile wynosi i czy trzeba składać wniosek

By otrzymać emeryturę minimalną, trzeba spełnić określone warunki, przede wszystkim dotyczące wieku emerytalnego i stażu pracy. Wyjaśniamy komu się należy najniższe gwarantowane świadczenie.

Małgorzata Stempinska

Od 1 marca 2026 roku, po tegorocznej waloryzacji, emerytura minimalna w Polsce wynosi 1978,49 zł brutto.

Wysokość przyszłej emerytury zależy przede wszystkim od długości aktywności zawodowej oraz odprowadzanych składek. Im dłużej pracujemy i im więcej składek trafi na nasze konto w ZUS, tym wyższa będzie przyszła emerytura. Warto jednak wiedzieć, że w Polsce obowiązuje również minimalna emerytura gwarantowana przez państwo.

Komu się należy emerytura minimalna

Jeśli ZUS wyliczy emeryturę i okaże się, że jest ona niższa niż obowiązująca minimalna kwota, wtedy ZUS z urzędu podnosi świadczenie do poziomu emerytury minimalnej. Od 1 marca 2026 roku, po tegorocznej waloryzacji, wynosi ona 1978,49 zł brutto. - Podwyższenie emerytury do minimalnej następuje tylko wtedy, gdy osoba spełnia określone warunki, przede wszystkim dotyczące wieku emerytalnego i stażu pracy. Jeśli te warunki są spełnione, emerytura nie może być niższa niż minimalna kwota obowiązująca w danym roku - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

By otrzymać emeryturę minimalną, trzeba mieć osiągnąć powszechny wiek emerytalny. W Polsce wynosi on 60 lat dla kobiet i 65



Jeśli ZUS wyliczy emeryturę i okaże się, że jest ona niższa niż obowiązująca minimalna kwota, wtedy ZUS z urzędu podnosi świadczenie do poziomu emerytury minimalnej. Od 1 marca 2026 roku, po tegorocznej waloryzacji, wynosi ona 1978,49 zł brutto

lat dla mężczyzn. Jednak sam wiek nie wystarczy. Aby emerytura mogła zostać podwyższona do minimalnej, trzeba mieć także odpowiedni staż pracy.

Wynosi on:

- co najmniej 20 lat okresów składkowych (np. praca na etacie) i nieskładkowych (np. studia, pobieranie zasiłku chorobowego) w przypadku kobiet,
- co najmniej 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych w przypadku mężczyzn.

Uwaga! Okres nieskładkowy może stanowić 1/3 okresu składkowego. Jeśli ktoś spełnia te warunki, a wyliczona emerytura jest niższa od minimalnej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych podwyższy ją do tej kwoty.

Co się wlicza do stażu pracy

Do stażu pracy wlicza się przede wszystkim okresy, w których były opłacane składki na ubezpieczenia społeczne. Najczęściej jest to czas

pracy na umowie o pracę, prowadzenia działalności gospodarczej czy wykonywania pracy na podstawie niektórych umów cywilnoprawnych, jeśli były od nich odprowadzane składki. Do stażu mogą być zaliczane również tak zwane okresy nieskładkowe, na przykład czas pobierania zasiłku chorobowego czy urlopu wychowawczego. Te okresy również są brane pod uwagę przy ustalaniu prawa do emerytury minimalnej. Warto pamiętać, że umowa o dzieło nie wlicza się do stażu, ponieważ

od niej nie odprowadza się składek emerytalno-rentowych.

Może się zdarzyć, że ktoś osiągnie wiek emerytalny, ale nie ma wymaganego stażu pracy. Co w tej sytuacji?

- Taka osoba nadal może przejść na emeryturę, ponieważ osiągnięcie wieku emerytalnego daje prawo do złożenia wniosku o świadczenie. Jeśli jednak nie ma wymaganego stażu pracy, emerytura nie zostanie podwyższona do minimalnej. W takiej sytuacji jej wysokość zależy od składek zgromadzonych na koncie w ZUS oraz od średniego dalszego trwania życia. Jeśli ktoś pracował krótko albo składki były odprowadzane tylko przez niewielki czas, wyliczona emerytura może być niższa niż emerytura minimalna - wyjaśnia Krystyna Michałek.

Czy trzeba składać dodatkowy wniosek, aby emerytura została podwyższona do minimalnej?

Nie trzeba składać odrębnego wniosku o podwyższenie emerytury do kwoty minimalnej.

Przy rozpatrywaniu wniosku o emeryturę powszechną ZUS z urzędu sprawdza, czy osoba spełnia warunki do otrzymania emerytury minimalnej, w tym wymagany staż ubezpieczeniowy. Jeżeli warunki są spełnione, a wyliczona emerytura jest niższa od kwoty minimalnej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych podwyższa ją do wysokości emerytury minimalnej - bez konieczności składania dodatkowego wniosku.

©@

PO WALORYZACJI 2026

Tyle wynoszą od marca 2026 roku najniższe emerytury, renty i dodatki do nich

Małgorzata Stempinska

W tym roku emerytury i renty wzrosły o 5,3 proc. Zostały podwyższone z urzędu, bez konieczności składania jakichkolwiek wniosków.

Zwaloryzowane świadczenia są wypłacane w stałych terminach, czyli 1., 6., 10., 15., 20. i 25. dnia miesiąca. Jeśli termin wypłaty przypada w sobotę, niedzielę lub inny dzień ustawowo

wolny od pracy, pieniądze trafiają do świadczeniobiorców wcześniej, najpóźniej w ostatnim dniu roboczym poprzedzającym ten termin.

Po podwyżce najniższe gwarantowane emerytury i renty wynoszą:

- emerytura, renta rodzinna oraz renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy - 1978,49 zł brutto,
- renta socjalna - 1978,49 zł brutto,
- renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy i renta szkoleniowa - 1483,87 zł brutto,

- renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa - 2374,19 zł,
- renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową - 1780,64 zł.

Wraz z waloryzacją świadczeń podstawowych wzrosły również dodatki i inne świadczenia pieniężne. Świadczenie przedemerytalne od 1 marca 2026 roku wynosi 1993,76 zł brutto.

Pozostałe dodatki do emerytur i rent wynoszą:

- dodatek pielęgnacyjny - 366,68 zł,
- dodatek za tajne nauczanie - 366,68 zł,
- dodatek kombatancki - 366,68 zł,
- dodatek dla sieroty zupełnej - 689,17 zł,
- dodatek kompensacyjny - 55,00 zł,
- dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego uznanego za całkowicie niezdolnego do pracy oraz niezdolnego do samodzielnego egzystencji - 550,02 zł,
- dodatek do renty inwalidy wojennego - 1403,90 zł,
- świadczenie pieniężne dla osób deportowanych oraz byłych żoł-

nierzy górników przyznane przed 1 października 2019 roku - od 18,39 zł do 348,40 zł,
- ryczałt energetyczny - 336,16 zł,
- świadczenie pieniężne dla osób deportowanych oraz byłych żołnierzy górników ustalone w maksymalnej wysokości - 366,68 zł.

Każdy emeryt i rencista otrzymał z ZUS decyzję o nowej wysokości świadczenia. Dokument zawiera kwotę emerytury lub renty brutto na ostatni dzień lutego, zastosowany wskaźnik waloryzacji i wysokość świadczenia po waloryzacji. W przypadku osób pobierających dodatek pielęgnacyjny decyzja zawiera informację o jego nowej wysokości. ©@

POD PARAGRAFEM

ŚLEDZTWO LITERACKIE

Zagadka kryminalna Aleksandra Dumasa. Kim był Stefan Moinjski?

Marek Adamkiewicz

„Trzej muszkietierowie”, „Hrabia Monte Christo”, „Królowa Margot” to powieści, którymi Aleksander Dumas (1802-1870) zawładnął wyobraźnię pokoleń czytelników.

Zasługujących na uwagę książek tego autora jest jednak więcej. Choćby powieść „Biali i Niebiescy” („Les Blancs et les Bleus”), której akcja obejmuje lata 1793-1799. Wprawdzie pod względem artystycznym nie dorównuje ona najpopularniejszym tytułom, ale z jednego powodu jest ona niezwykła. Są tu nie tylko akcenty polskie, ale też zagadki historyczno-kryminalne.

Wojak z Gdańska

„Białych i Niebieskich” Dumas opublikował w roku 1867 i ta pozycja nigdy nie została przetłumaczona na język polski. Jednym z bohaterów książki jest Polak, a zatem postać unikatowa w twórczości Dumasa. Wedle opisu literackiego jest to były żołnierz Kościuszki, któremu po nieudanej próbie obrony Gdańska przed Prusakami w 1793 r. udaje mu się przedostać do Francji. Tam zgłasza się do gen. Pichegru, dowódcy Armii Renu.

Jest prawdopodobne, że postać Polaka jest na kimś wzorowana, a to dlatego, że książka jest raczej historią beletryzowaną, tzw. *histoire romatique*. Pierwsza część została oparta na wspomnieniach Charlesa Nodiera.

„Musi być dzielny”

Ów Nodier – pisarz, dziennikarz, bibliotekarz i prekursor romantyzmu – w czasie wojen rewolucyjnych przebywał w sztabie gen. Pichegru. Zakładając, że Dumas nie odszedł zaledwie od jego wspomnień, wiemy o naszym Polaku tyle, że „miał ubiór biednego podróżnika, który dużo maszerował i przemierzył spory kawał drogi. Nosił futrzaną czapkę z lisa, rodzaj bluzy z koziej skóry sierścią odwróconej do wewnątrz i ściągniętej w tali skórzanym pasem. Stroju dopełniały długie, sięgające powyżej kolan buty o podeszwach w fatalnym stanie”. Pichegru wywnioskował



Karykatura Dumasa „wygotowującego” swoje opowieści. Kpiono, że jego ojciec Thomas-Alexandre Dumas, generał w armii Napoleona, zawdzięczał karierę kolorowi skóry

z tego, że „każdy Polak musi być dzielny”.

Niejako w odpowiedzi na komplement Pichegru otrzymał do wglądu list sygnowany nazwiskiem Tadeusza Kościuszki, w którym stało: „Wszystkim walczącym o wolność kraju polecam tego dzielnego człowieka. Był ze mną pod Dubienką”.

Krew polskiej rasy

Czytajmy dalej ten dość zagadkowy tekst:

„W mych żyłach płynie krew owej polskiej rasy, która straciła miasto w 1308 roku, odzyskała je w 1454 i broniła go przed Stefanem Batorem w 1575. Od tamtego czasu Gdańsk posiadał polskie stronnictwo, które za broń chwyciło na wezwanie Kościuszki. Razem z bratem i ojcem z karabinami w dłoni zasiliłmy powstańcze szeregi. (...) Jakis czas później Stanisław (August Poniatowski – przyp. aut.) uległ woli Katarzyny. Kościuszkę, nie chcąc uchodzić za współnika kochanka carycy, podał się do dymisji, a my z bratem i ojcem powróciliśmy do Gdańska, gdzie wznowiłem studia. Pewnego ranka dowiedzieliśmy się, że Gdańsk oddany został Prusom. Było nas dwa lub trzy tysiące, którzy jedną ręką protestowali, a drugą chwycili za karabin. (...) Stawiliśmy czoła pruskiemu kor-

pusowi, który przybył zawładnąć miastem. Ich było dziesięć tysięcy, nas tysiąc osiemset. Tysiąc naszych legło na polu bitwy. W ciągu trzech kolejnych dni zmarło z ran trzystu następnych. Pozostało pięciuset. Wszyscy byli tak samo winni, ale nasi wrogowie okazali się wspaniałomyślnym przeciwnikiem. Podzielono nas na trzy kategorie. Pierwszą miano rozstrzelać. Drugą przeznaczono na szubienicę. Trzecia pozostawała przy życiu po otrzymaniu pięćdziesięciu batów. (...) Po otrzymaniu pięćdziesięciu batów stawałem się wolnym (...)”.

Na tropie Stefana

Wolnym, ale bez prawa pozostania w Gdańsku. Prusacy odstawili go do granicy, a ten – via Frankfurt i Lipsk – przeszedł do Francji, gdzie stał się szpiegiem generała Pichegru.

Przy tej okazji Gdańszczanin złożył dość pompatyczną deklarację: „Oto dziś ofiaruję panu swe usługi. Kształciłem się w naukach ścisłych. Mówię pięcioma językami tak jak po francusku. Mogę Panu dostarczać wszelkich informacji, umiem kreślić plany. Dziesięciokrotnie przemierzałem wpław Wisłę. W sumie – jestem narzędziem. Przestawiam zwać się Stefan Moinjski, zwę się Zemsta!”.

• **Zbliża się 138. rocznica urodzin Raymonda Thorntona Chandlera** (urodził się 23 lipca 1888 roku w Chicago, zmarł 26 marca 1959 r. w La Jolla), twórcy czarnego kryminału. Bohaterem jego książek jest cyniczny prywatny detektyw Philip Marlowe.

nazwum Akademickim, tyle że w spisie uczniów nie ma nikogo o nazwisku zbliżonym do bohatera Dumasa.

Fiszer pod lupą

Jest jeszcze postać godna uwagi: to Stanisław Fiszer, który wprawdzie nie pochodził z Gdańska, ale z tym miastem wiąże go pewien epizod.

Urodzony w 1769 r. Fiszer zdobywał wykształcenie w Szkole Rycerskiej. Wyróżnił się w bitwie pod Dubienką, został odznaczony Virtuti. W książce „Gdańsk a Polska” Szymon Askenazy zauważa, że Fiszer „pierwszy pomyślał o Gdańsku i postanowił na własną rękę zbadać wartość obronną jednego portu Rzplitej”. Do czego ta wiedza była potrzebna? „Owóz (wicebrygadier Jan Henryk) Dąbrowski (...) powziął myśl arcyśmiałą zgromadzenia armii polskiej wraz z załogą i artylerią warszawską, uderzenia na Prusaków, przerznięcia się do Gdańska i obwarowania się tam, a może do czekania się posiłków od Rewolucji francuskiej”.

Pomysł nie został zrealizowany, a Fiszer, po upadku powstania kościuszkowskiego i zwolnieniu z niewoli, do której trafił w bitwie pod Maciejowicami, wyjechał do Francji. Tam wstąpił do Legii Naddunajskiej, formacji... Armii Renu.

Bohater odludek

Warto zwrócić uwagę na dwa opisy dotyczące Fiszer. Wedle historyka wojskowości Bronisława Gembarzewskiego nasz bohater był wzrostu niskiego, „twarz miał pociągłą, nos wielki, włosy jasne, łopatkę jedną wyższą”, natomiast w „Dziejach legionów polskich” Stanisława Schnür-Pełowskiego można przeczytać, że podczas bytności w Parryzu Fiszer widział „Tryb życia odosobniony. (...) Nie był nigdzie, mimo częstych zaprosin”.

Będąc w zasadzie nędzarzem, otrzymał pomoc od Tadeusza Kościuszki, pod którego komendą służył nie tylko w 1792 r., ale i w czasie insurekcji. Wykorzystał to literacko Władysław Reymont, umieszczając Fiszerę wśród bohaterów powieści „Rok 1794”. Skoro więc dzielnego żołnierza docenił noblista, to dlaczego nie miałby tego zrobić autor „Białych i Niebieskich”?

Choć Dumas podaje nazwisko, to jego identyfikacja nie jest prosta.

Gdzie on jest?

Przeglądając dostępne teksty Charlesa Nodiera, w szczególności „Episodes de la Révolution”, można wywnioskować, że to na nich Dumas oparł początek „Białych i Niebieskich”.

Ale nie ma tam nie tylko Moinjskiego, ale i żadnego Polaka. Warto jednak zauważyć, że w tejże przedmowie do „Białych i Niebieskich” Dumas oświadcza, że opierał się nie tylko na tekstach, ale również na przekazach ustnych Nodiera. Ponadto w wydanej w 1883 r. książce „Les dernières années d’Alexandre Dumas, 1864-1870” Gabriel Ferry, który go znał, pisze m.in. sporo na temat „Białych i Niebieskich” i kulis ich powstania.

Śledztwo bez efektu

Wątpliwości co do autentyczności postaci Moinjskiego potęgują liczne nieścisłości. Skoro bowiem są rozbieżności w faktach historycznych, to z tym większą swobodą Dumas mógł kreować postać fikcyjną. Pisarz podał np. niezbyt dokładną datę wojny Gdańska ze Stefanem Batorem.

Wzmianka Moinjskiego o studiach w Gdańsku każe myśleć o Gim-

Niezbędnik czytelniczy



rekomenduje
Bożenna Piskała



**Więc jak to było
naprawdę?**

Monika i Mirosław Bresio wie pewnego dnia przepadli bez śladu, a Marcin, Milena i Mati nagle stracili rodziców. Każde z dzieci inaczej się z tą stratą uporało. Cała trójka ma też własne, nie do końca zgodne wspomnienia z czasu zaginięcia mamy i taty. Pada pytanie: jak to się naprawdę stało?

Anna Kańtoch, „Trzecia osoba”, wyd. Marginesy Duża Czcionka, Warszawa 2026, cena 59,90 zł



**Bestie szczerzące kły
w leśnej gęstwinie...**

Czterech przyjaciół decyduje się skorzystać z kuszącej oferty i spędzić w górach trzy dni w ramach niestandardowego wieczoru kawalerskiego. Beskidzkie opowieści, legendy i podania wiodą ich malowniczymi szlakami, ale gdy zaczyna ją ożywać, strach zajmuje miejsce radości. Kto przeżyje, ten żyć będzie...

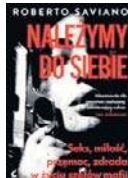
Michał Śmielak, „Ucichły ptaki, przyszła śmierć”, wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 62,90 zł



**Dziwne morderstwo
w Zielonej Górze**

Igor Brudny to twardy warszawski glina, który woli nie wracać do swojej przeszłości. Zbyt dużo przeżył i zbyt dużo widział. Ale tym razem nie ma innego wyjścia. Mężczyzna bliźniaczo podobny do Brudnego jest bowiem poszukiwany w sprawie wyjątkowo brutalnego morderstwa.

Przemysław Piotrowski, „Piętno”, z serii „Komisarz Igor Brudny”, wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 59,99 zł



**Gangster
ze złamanym sercem**

Nic nie jest przesądzone. Truizm, ale wciąż się sprawdza. Oto dwie królowe biznesu narkotykowego spotykają się w dusznym chilijskim więzieniu i zakochują się w sobie. A bezlitosny boss kamorri krąży po świecie w poszukiwaniu dziewczyny, która kiedyś złamała mu serce.

Roberto Saviano, „Należymy do siebie”, wyd. Sonia Draga, Katowice 2026, cena 54,90 zł



**Policja, Kościół,
a nawet... mafia**

W wieku 90 lat umiera Alojzy Stawicki, multimilioner, biznesmen, dobroczyńca, a także – choć mu tego nie udowodniono – jeden z największych złodziei dzieł sztuki. Spadkobiercami zostają jego dwaj wnukowie, śmiertelnie na siebie obrażeni. I dopiero wtedy zaczyna się prawdziwy koszmar. I leje się morze krwi...

Mieczysław Gorzka, „Spadek po mojemu”, wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 62,90 zł



**Ktoś, kto nie cofnie się
przed niczym...**

Inspektor Tom Douglas powoli dochodzi do siebie po ciężkim postrzale, gdy dowiaduje się, że jego brat Jack zniknął bez śladu. Jack od lat żył w ukryciu po tym, jak upozorował własną śmierć, uciekając przed zemstą wyjątkowo niebezpiecznej i brutalnej grupy przestępczej. Tom musi teraz wszystko ponaprawiać.

Rachel Abbott, „Za wszelką cenę”, wyd. Filia, Poznań 2026, cena 54,99 zł

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL PODLASKI

Augustowskie noce, czyli śmierć króluje pod „Albatrosem”

opr. żar

Na przełomie lat 60 i 70. XX w. gang Trojanek terrorizował Augustów i okolice. Znajdowane ciała martwych mężczyzn oficjalnie uznawano za wynik nieszczęśliwych wypadków, a sekcje ujawniały ślady utonięcia po alkoholu.

Na ciałach nie było wyraźnych oznak pobicia, zwłaszcza że zwykle były w stanie rozkładu. Ale ludzie wiedzieli swoje – wiedzieli też, kim są sprawcy.

Sadysta na czele grupy

Przy ofiarach znajdowano niewielkie kwoty pieniędzy czy zegarek, milicja nie podejrzewała więc zabójstw na tle rabunkowym. Jedyną zadziwiającą poszlaką było to, że mężczyźni po raz ostatni widziano opuszczających na chwiejnych nogach bar III kategorii lub restaurację „Albatros”. I to, że bawili się w towarzystwie dobrze znanej milicji czterosobowej osobowej grupy stałych bywalców barów, dwóch kobiet i dwóch mężczyzn, określanych jako tzw. grupa Trojanek (od nazwiska jednej z zabawowych kobiet – Wiesławy Trojan).

Przełomem w śledztwie okazały się zeznania nieletniej kuzynki Wiesławy Trojan, na stałe mieszkającej w domu dziecka w Suwałkach. Doprowadziły do zatrzymania gangu i aresztowania: 33-letniego Jana Dąbrowskiego (byłego żołnierza zawo-



Restauracja „Albatros” na początku lat 60., rozslawiona potem piosenką „Beata” Janusza Laskowskiego

dowego marynarki wojennej, zdegradowanego i wyrzuconego z wojska za sadyzm), 25-letniego Jana Wołyńca (zwyródniacza z marginesu), 24-letniej Wiesławy Trojan oraz 23-letniej Alicji Maciejewskiej-Czajewskiej.

Syreny restauracyjne

Przez prawie cztery lata z każdym przesłuchaniem wychodziły na jaw tajemnice niewyjaśnionych zgonów. Grupa mordowała z góry upatrzone ofiary, realizując sprawdzony scenariusz: młode kobiety wabiły w ustronne miejsca propozycjami seksualnymi i piciem klientów baru WSS-u lub restauracji „Albatros”, a tam czekali już Dąbrowski i Wołyńiec.

Ofiary były bite, często cegłą, pozostawiane na ulicach miasta lub w większości przypadków wrzucane

do rzeki, jezior lub kanałów Augustowa. Pijane i pobite nie miały żadnych szans na przeżycie, tym bardziej że kilku denatów grupa wrzuciła zimą prosto w przerwębel.

Dwie kary śmierci

Cynizm i przebiegłość przywódcy grupy objawiały się m.in. tym, że kazał pozostawiać część pieniędzy w kieszeniach ofiar, zegarek lub element biżuterii, aby nie zachodziło podejrzenie o napad rabunkowy.

5 sierpnia 1977 roku prokuratura w Białymstoku postawiła grupie przestępczej zarzut zabójstwa 9 osób i usiłowania zabójstwa dalszych 9. Sąd Wojewódzki w Suwałkach wyrokiem z 8 czerwca 1978 r. skazał: Jana Dąbrowskiego na karę śmierci, podobnie Jana Wołyńca, Wiesławę Trojan na 25 lat, zaś Alicję Maciejewską-Czajewską na 15 lat więzienia.

OBYCZAJE

PRL, cenzura i prawo

stanmajer

W grudniu 2019 roku Marzena Kruk na portalu Przystanek Historia przypomniała niedzienną sprawę. Tekst „List, który nosi znamiona zbrodni” odnosił się do absurdów schyłkowej komuny. Od 13 grudnia 1980 do 31 grudnia 1982 r. władze PRL skontrolowały i ocenzurowały prawie 83 mln listów. Autorem jednego z nich był Ryszard Wincerowicz.

Listy przechodziły przez ręce funkcjonariuszy wojewódzkich tzw. Biur „W”. Akurat w województwie gdańskim obok Wydziału „W” KW MO działała Grupa „W” w Gdyni, kontrolująca przesyłki przechodzące przez port.

Jedną z wielu ofiar tej procedury był Ryszard Wincerowicz z Gdańska,



W stanie wojennym listy i paczki pieczętowano stemplem „ocenzurowano”, zaś podejrzane konfiskowano

pracownik Okręgowego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Jego list, napisany do Adama Kokczyńskiego z Warszawy 22 grudnia 1981 r., stał się podstawą aresztowania.

Wincerowicza oskarżono o przestępstwo z art. 48 ust. 2 i 3 dekretu o stanie wojennym, czyli za „sporządzanie pisma i rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, które mogą wywołać niepokój publiczny”. Za to,

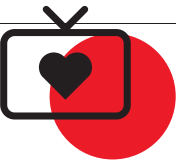
że w liście opisał przyjacielowi przebieg wydarzeń z 16 grudnia 1981 r.

Pięć lat odsiadki?

„W Szczecinie, Gdyni i Elblągu ludzie mogli spokojnie uczcić 11. rocznicę wydarzeń grudniowych, a w Gdańsku nie pozwolili. (...) Prowokatorzy z SB tylko na to czekali, ustawili szeregi bandziorów w niebieskich mundurach – tych darmozjadów – ze szturmowym uzbrojeniem, raketami, petardami i gazami” – napisał. Napisanie listu do kolegi prokurator uznał za zasługujące na pięć lat odsiadki.

Sprawa toczyła się trybie doraźnym. Rozprawa odbyła się 3 kwietnia 1982 r. przed Sądem Marynarki. W jej trakcie przesłuchano tylko Adama Kokczyńskiego, który zeznał, że po przeczytaniu listu z pewnością by go spalił. Wyrokiem sądu Wincerowicz został uniewinniony.

PROGRAMOWO



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Kajtek martwi się o Fionę, która nie pojawiła się w szkole. Jedzie do niej z Moniką. Cieślikowa nie pozwala dziewczynie jechać do matki... Tymczasem Franek Berg hakuje konto Kowalskiej. Potwierdza podejrzenia Moniki – to matka Fiony hejtowała Cieślików i... własną córkę! Krystyna idzie na randkę z Januszem, swoim przyjacielem z internetu – wielbicieleм jazzu. Ula ma dla Agierowej prezent – apaszkę w nuty. To właśnie po niej mężczyzna ma rozpoznać kobietę. Kiedy Krystyna czeka w barze, niespodziewanie zjawia się tam... Juliusz! Greg zaprasza Weronikę i Lwa na kolację, ale Roztocka jest mocno uprzedzona do kolegi Nalepy. Uważa, że pierwsze wrażenie mówi wiele o człowieku. Lew prosi o drugą szansę dla Grega.

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Burak zabiera próbki włosów dziewczynki i Munevver, żeby zlecić badanie DNA. Munevver podejrzewa, że Mine może być córką jej zaginionej od lat córki Pakize, choć wciąż nie ufa dziewczynce i obawia się oszustwa. Yasemin, siostra Mine, pracuje w szpitalu jako pielęgniarka i ukrywa przed wszystkimi związek z dziewczynką, choć martwi się o siostrę. Tymczasem Mine próbuje odnaleźć się w nowym miejscu. Dziewczynka zbliża się do pracującej w rezydencji Suzan, ale wpada w konflikty z surową Munevver, która nie toleruje łamania zasad w domu. Halil i Ayfer kupują Mine nowe ubrania i zabawki, a w okolicy zaczynają pojawiać się plotki o tajemniczej dziewczynce mieszkającej w willi.



G. 22:30

Parkingowy

Polsat

Antonio Flores (Eugenio Derbez) jest skromnym parkin-gowym. Mieszka z matką, jest po rozwodzie i dzieli opiekę nad swoim nastoletnim synem ze swoją byłą żoną. Tym-czasem aktorka Olivia Allan (Samara Weaving) ma romans z żonatym miliarderem Vincentem Royce'm (Max Green-field). Pewnej nocy, gdy Olivia jest z Vincentem, Antonio ulega wypadkowi w pobliżu, a cała trójka zostaje sfotogra-fowana razem, co wywołuje plotki o romansie Olivii i Vin-centa. Obawiając się, że straci firmę, jeśli jego żona Kathryn (Betsy Brandt) rozwiedzie się z nim, Vincent wymyśla, aby Olivia i Antonio udawali, że coś ich łączy. Olivia zgadza się na propozycję, ponieważ chce uniknąć złej prasy przed premierą swojego nowego filmu, w którym występuje jako słynna Amelia Earhart. Wszyscy, z wyjątkiem Kathryn i Vincenta, zaczynają wierzyć, że Antonio i Olivia są parą...



G. 20:00

LARGO WINCH

TV Puls



Tytułowy Largo Winch to buntownik i awanturnik, samotny wojownik, który stawia czoło wrogom, czyhającym na jego życie i fortunę odziedziczoną po zmarłym w drama-tycznych okolicznościach ojczymie. Film zaczyna się właśnie od sceny morderstwa mi-liardera Nerio Wincha. Wszyscy jego wspólnicy byli pewni, że nie miał żadnej rodziny. Tymczasem on w kwietniu 1981 roku adoptował z jugosłowiańskiego sierocińca chłopaka i przez lata trzymał go z dala od świata biznesu i pieniędzy. Jako młodzieniec Largo wiódł awanturnicze życie i podróżował po świecie, nierzadko popadając w kłopoty. Kiedy jego ojczym zostaje zamordowany, on przebywa w Brazylii. Jest świadkiem ataku opryszków na młodą kobietę. Niestety przypadkowa znajomość kończy się zdradą ko-biety, która wrabia go w przestępstwo i odsiadkę. W więzieniu natyka się na ochroniarza swego ojca, Freddy'ego. Wściekły Largo wkrótce podejmuje próbę przejęcia od korpo-racji majątku. Będzie musiał walczyć nie tylko o pieniądze, ale przede wszystkim o życie.



G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Engin znajduje bransoletkę, której szuka również Beyza. Ten niewielki drobiazg może bowiem naprowadzić zarówno brata Yasemin, jak i policję i prokuratora na trop i wykazać, że śmierć lekarki miała niewiele wspólnego z wypadkiem... Z kolei Sinem zdobędzie się na odwagę i wyzna Hancer, co jej w serce gra. Opowie o swojej miłości wszystko... Niestety – Cihan nie akceptuje planów Sinem. Nie mieści mu się w głowie, że w ogóle czegoś takiego by pragnęła! Syn Mukadder ma również na pieńku ze swoją byłą żoną, czyli Hancer. Ona chce pracować i nie widzi nic złego w tym, że uczciwie zarabia na chleb sprząając domy ob-cym ludziom, choć ów fakt to woda na młyn dla okolicznych plotkar. On z kolei uważa, że w ten sposób hańbi siebie, jego i wszystkich bliskich. Żadne z nich nie chce ustąpić i pragnie postawić na swoim.

SZCZECIN

Tydzień Dumy zakończy się Marszem Równości

Opr. Redakcja

W weekend zakończy się tygodniowy cykl wydarzeń kulturalnych, społecznych i edukacyjnych, którego zwieńczeniem jest 8. Szczeciński Marsz Równości, zaplanowany na 18 lipca. Organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie Lambda Szczecin.

Program festiwalu pokazuje, że Marsz Równości to znacznie więcej niż kilkugodzinny przemarsz ulicami miasta. To przestrzeń spotkania, rozmowy i wspólnego działania, tworzona oddolnie przez osoby zaangażowane w życie szczecińskiej społeczności LGBTQ+ oraz ich sojuszników i sojuszniczki. W programie znalazły się wystawy sztuki współczesnej, pokaz filmu dokumentalnego, przejazd rowerowy „Nakaz Pedalowania”, warsztaty siłodruku, ballroomowy City Girls Kiki Ball, Piknik Równości oraz oficjalne afterparty po Marszu. Większość wydarzeń jest bezpłatna i otwarta dla wszystkich zainteresowanych. Tegoroczny festiwal jest również zaproszeniem



Szczeciński Marsz Równości rozpocznie się w sobotę o godz. 14:00 na Placu Lotników

do rozmowy o miejscu osób LGBTQ+ we współczesnej Polsce. Organizatorzy chcą, aby wydarzenia kulturalne stały się punktem wyjścia do szerszej debaty o równości, bezpieczeństwie, prawach człowieka oraz budowaniu otwartego i różnorodnego społeczeństwa.

Kulminacją wydarzeń będzie 8. Szczeciński Marsz Równości, który rozpocznie się 18 lipca o godz. 14:00 na Placu Lotników. Tego samego dnia od godz. 11:00 na Placu Lotników odbędzie

się również Piknik Równości z organizacjami społecznymi i partnerami wydarzenia.

„Płyniemy po swoje” to hasło o nadziei, ale też o determinacji. Wiele osób miało nadzieję, że ostatnie zmiany polityczne szybko przełożą się na poprawę sytuacji osób LGBTQ+ w Polsce. Część tej drogi nadal jest przed nami. Dlatego zapraszamy nie tylko osoby queerowe, ale także wszystkich sojuszników i sojuszniczki. Każda obecność na Marszu jest sygnałem, że

Szczecin chce być miastem otwartym, bezpiecznym i równym dla wszystkich – mówi Andrzej Witczak, Przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia Lambda Szczecin

● **17 lipca | 19:00**
City Girls Kiki Ball
Hala Odra, Bulwar Mau-
cego Beniowskiego 5
Bilety: 30 zł (na miejscu).

● **18 lipca | 11:00**
Piknik Równości
Plac Lotników
Wstęp wolny

KOSZALIN

Magiczny Adrian pokaże
nam coś, czego wcześniej
nie widzieliśmy

JZilla

Magic Mitoraj, czyli Adrian Mitoraj to jeden z najlepszych iluzjonistów. Twórca spektakli iluzji dla największych parków rozrywki w Polsce.

Wielokrotnie występował w Niemczech i Szwajcarii. Podczas rodzinnego przedstawienia zobaczymy ponad 80 minut spektakularnych efektów z pogranicza dziecięcych marzeń. To show, które łączy pokolenia. Doskonała



**Adrian Mitoriaj: Piątek,
CK105, godz. 18**

muzyka, gra aktorska. Wszystko po to, aby wprowadzić widzów w inny wymiar dostarczanej rozrywki.

SŁUPSK

Operetka na świeżym powietrzu przez cały weekend

J Zilla

**„Operetkowe Expressy”
to wyjątkowe wydarzenia, w których spotykają
się elegancja wiedeń-
skich walców i żywioł-
owość węgierskich czar-
daszy.**

Każdy koncert to niepowtarzalna opowieść - programy

różnią się między sobą, dzięki czemu w każdej przestrzeni tworzymy zupełnie nową muzyczną historię, dopasowaną do miejsca i publiczności. Na widzów czekają popisowe arie i duety pełne emocji, miniatury taneczne i barwna narracja z ciekawostkami i anegdotami ze świata operetki. Weekend, Stary Rynek i Bulwary nad Słupią

POGODA



Krzysztof Ścibor
Biuro Calvus

Czwartek

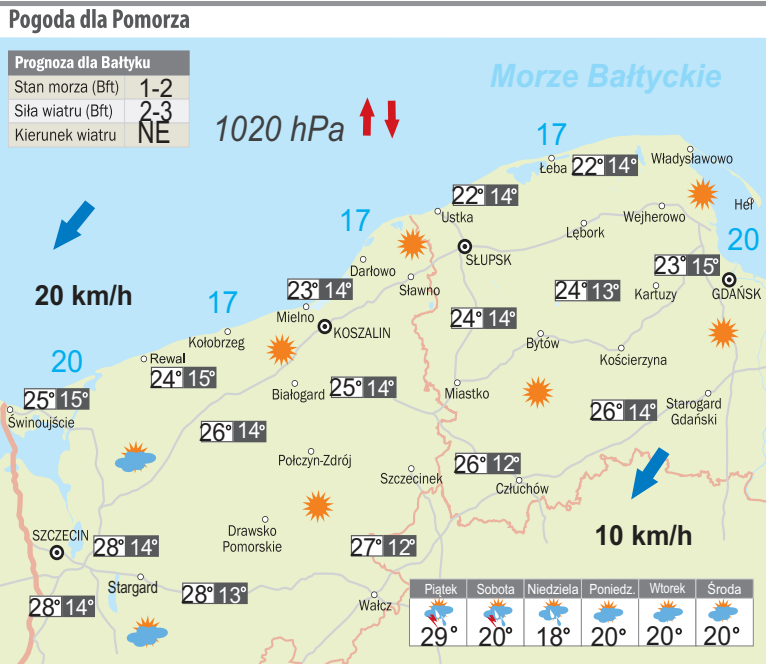
Nad Pomorze dociera bardzo ciepłe powietrze ze wsch. W ciągu dnia będzie pogodnie i bez opadów. Temperatura max do 22:28°C. Wiatr słaby z płn.-wsch. W nocy pogodnie. Jutro do południa słonecznie i gorąco, po południu od zachodu pojawi się deszcz i gwałtowne burze. Temperatura max do 26:30°C. Wiatr porywisty i groźny tylko w czasie burzy. W weekend sporo opadów deszczu i wyraźnie chłodniej.

Pogoda dla Pomorza

Prognoza dla Bałtyku

Stan morza (Bft)	1-2
Siła wiatru (Bft)	2-3
Kierunek wiatru	NE

1020 hPa ↑↓



Morze Bałtyckie

17 20 25°15' 24°15' 26°14' 28°14' 28°13' 27°12' 25°14' 26°12' 24°13' 23°15' 22°14' 24°14' 23°14' 26°14' 28°14' 28°14' 29° 20° 18° 20° 20° 20°

Łeba Władysławowo Hel Ustka Słupsk Wejherowo Lębork Darłowo Sławno Kołobrzeg Mielno Koszalin Bytów Kościerzyna Gdańsk Starogard Gdański Miastko Człuchów Polczyn-Zdrój Szczecinek Drawsko Pomorskie Stargard Wałcz SZCZECIN

10 km/h

20 km/h

LEGENDA

- ☀ pogodnie
- ☁ zachmurzenie umiarkowane
- ☔ przelotny deszcz
- ☔ przelotne deszcze i burza
- ☁ pochmurno
- ☔ mżawka
- ☔ ciągły deszcz
- ☔ ciągły deszcz i burza
- ☔ przelotny śnieg
- ☔ ciągły śnieg
- ☔ przelotny śnieg z deszczem
- ☔ ciągły śnieg z deszczem
- ☁ mgła
- ☁ marnąca mgła
- ☁ śliska droga
- ☁ marnąca mżawka
- ☁ marnący deszcz
- ☔ zamięć śnieżna
- ☔ opad gradu
- ☔ kierunek i prędkość wiatru

19° temp. w dzień 11° temp. w nocy 15° temp. wody 112 cm grubość pokrywy śnieżnej 1011 hPa ciśnienie i tendencja smog

Pogoda dla Polski



*00 cm

	Dzisiaj	Jutro
Gdańsk	23°	28°
Kraków	25°	30°
Lublin	27°	29°
Olsztyn	26°	29°
Poznań	28°	31°
Toruń	28°	30°
Wrocław	29°	29°
Warszawa	27°	31°

	Dzisiaj	Jutro
Karpacz	26°	28°
Ustrzyki Dolne	28°	31°
Zakopane	24°	25°

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

2-POKOJOWE lp. 692-043-152.

LOKALE UŻYTKOWE - KUPIE

KUPIĘ Twój problem z udziałem
w nieruchomości, spadku ! Nie wiesz
co robić, nie dogadujesz się z rodziną,
współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój
udział ! 602738759

AUTOREKLAMA

strona
zdrowia

Czytaj dla zdrowia
stronazdrowia.pl

Handlowe

SPORT I REKREACJA

ROWERY używane tanio, 508-436-420

AUTOREKLAMA

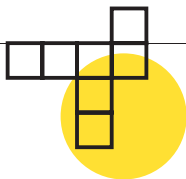
ibo TWOJE DOMOWE
BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie
zlecisz przez Internetowe Biuro
Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

REKLAMA

0011555165

KSM „NASZ DOM” w Koszalinie
ogłasza przetarg pn.:
Remont instalacji gazowej
w budynku przy ul. Moniuszki 8 - 8e
w Koszalinie
Specyfikację warunków przetargu
można pobrać ze strony internetowej:
www.naszdom-koszalin.pl
Termin składania ofert:
30.07.2026 r. do godz. 10:30.



KRZYŻÓWKA NR 108

- Poziomo:**
- 1) część instalacji elektrycznej,
 - 5) konik z rosyjskiej baśni,
 - 9) jednostka indukcyjności w układzie SI,
 - 10) „rekwizyt” zdradzonego męża,
 - 12) najlepszy z pierwszego tłoczenia,
 - 14) Brandenburska lub Floriańska,
 - 15) saperka w ekwipunku żołnierza,
 - 17) Indyjski lub Atlantycki,
 - 18) mebel na garderobę,
 - 21) masywna listwa stalowa,
 - 23) Barack, 44. prezydent Stanów Zjednoczonych,
 - 28) wokalistka zespołu O.N.A.,
 - 29) drobny deseń na tkaninie,
 - 32) Karen, autorka „Pożegnania z Afryką”,
 - 36) dobra opinia o firmie, rozgłos,
 - 37) bohater „Placówki” Bolesława Prusa,
 - 38) dzielnica Warszawy,
 - 39) jednolite tło drukarskie,
 - 40) chłodzi mocniej niż lodówka.
- Pionowo:**
- 1) autobus do przewożenia uczniów,
 - 2) epos Homera o wojnie trojańskiej,
 - 3) przejście na stronę nieprzyjaciela,
 - 4) stan w USA z Columbus,
 - 5) ostrze włóczy lub strzały,
 - 6) pozostałość po rzęsimym deszczu,
 - 7) wydzielony obszar, zona,
 - 8) miejsce pracy Hefajstosa,

1		2		3			4			5			6		7		8
							9										
				10		11				12	13						
14						15		16					17				
18	19		20			21				22			23	24		25	
					26							27					
28																	
29		30		31									32	33		34	35
36													37				
38														39			
				40													

AUTOPROMOCJA 0210990363

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

94 340 11 14

- 11) kartka wrzucana do urny,
- 13) czas wolny od zajęć,
- 16) ostatni przystanek tramwaju,
- 19) słoneczny lub kwarcowy,
- 20) niewinny romans, miłośćka,
- 22) rzeka w środkowej części Podola,
- 24) leżą przystawiane do pleców,
- 25) Janusz Korwin ..., były europoseł,
- 26) odprawiana przy ołtarzu,
- 27) zawarcie związku małżeńskiego,
- 29) główna część budowli,
- 30) arcykapłan żydowski, biblijny śledczy,
- 31) sznurowany but z cholewką,
- 33) powieść Vladimira Nabokova,
- 34) ... Zaniewska, autorka scenografii,
- 35) liczba wydanych egzemplarzy książki.

ROZWIĄZANIE NR 107

S	K	O	K	I	B	D	R	A	J	W	B	S
O	A	N	D	R	O	N	Y	K	I	B	I	S
D	R	O	B	Z	S	L	I	R	Y	K	C	E
B	A	L	I	A	N	C	I	O	T	Z	F	
D	A	N	T	E	M	I	Z	U	B	R	G	O
C	K	O	M	A	S	A	A	A	W	R		
S	Z	U	B	A	E	N	T	N	A	N	D	U
O	L	R	A	C	J	A	S	T	A	N	U	I
K	L	U	C	Z							B	O
O	D										I	E
L	K	A	N	I	E						K	S
S	I										O	N
K	I	R	G	I	Z						G	A
A	A	E	C								U	Y
A	Z	U	R	Z	A	S	Z	C	Z	Y	T	K

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

Andrzej, reżyser filmu „Eroica”	rozrusznik w aucie	rudel zagadka, tajemnica	pierwiastek jak planeta	ostry zakręt górskiej drogi	komplet rymowana zagadka	rodzaj zboża, czumiza	często-chowski udręka, męka	wczesna marchew
mankament zbiorcza na dachu				teoretyk sztuki				
				pleciony z wikliny		Rzym dla Włocha		
Stanek, piosenkarka				... Boznańska, malarka	trujący metal kuzyn wrony		frontowy wykop	drewniany but
olsztyńska fabryka opon	roślina łąkowa	pate-tyczny utwór poetycki	Schindler lub Lange			polski kabaret		
ubóstwo, niedostatek				kulszowa dolegliwość		Russell, aktor z USA		
			afrykańska antylopa		domek szlachcica			
łódź rozbitka				papuga z Nowej Zelandii		klejona lepikiem		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: TERMINATOR

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Emocje poprowadzą Cię we właściwym kierunku. Horoskop dzienny mówi, że wieczór przyniesie spokój.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność otworzy przed Tobą nowe drzwi. Horoskop na dziś radzi zaufać zbiegom okoliczności.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie rezultaty. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by znaleźć czas na odpoczynek.

Byk (20.04 - 20.05)
Dobry dzień na nowe wyzwania. Horoskop dzienny wróży, że entuzjazm pomoże Ci pokonać przeszkody.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Intuicja będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś sugeruje zaufać sobie i unikać pochopnych decyzji.

Rak (22.06 - 22.07)
Czeka Cię harmonia w relacjach. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie bać się mówić, co myślisz.

Lew (23.07 - 22.08)
Dobra organizacja pozwoli uniknąć stresu. Horoskop dzienny mówi, że wieczór sprzyja relaksowi.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja charyzma przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś radzi wykorzystać okazję do realizacji ważnych planów.

Waga (23.09 - 22.10)
Domowe sprawy nabiorą tempa. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by znaleźć chwilę dla siebie.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię ciekawa wiadomość. Horoskop dzienny radzi zachować otwartość na pomysły innych.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokój i cierpliwość przyniosą efekty. Horoskop na dziś mówi, że ktoś doceni Twoje zaangażowanie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Działaj odważnie, lecz słuchaj innych. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że wieczór sprzyja rozmowom.

PIŁKA NOŻNA

Perfekcyjna taktyka - Francja rozbita, Hiszpania triumfuje

Bartosz Głęb

Hiszpania okazała się pierwszym finalistą piłkarskich MŚ 2026. Mistrzowie Europy obrali perfekcyjną taktykę w meczu z Francją i całkowicie zdominowali „Les Bleus”. „La Furia Roja” wygrała 2:0, a mogła nawet wyżej.

Hiszpania obrala perfekcyjną taktykę na mecz z Francją w półfinale MŚ 2026. Mistrzowie Europy postanowili od początku wziąć sprawy w swoje ręce, a w zasadzie nogi, i rozstrzygnąć losy rywalizacji na swoją korzyść. „La Furia Roja” zdominowała rywala, który zupełnie nie radził sobie w bieganii za piłką.

Podopieczni Luisa de la Fuente swoją przewagę przypieczętowali w 22. minucie. Lamine Yamal został sfaulowany we francuskim polu karnym i salwadorski sędzia Iván Barton bez chwili wahania wskazał na „wapno”. Do piłki podszedł Mikel Oyarzabal i otworzył wynik rywalizacji w Arlington.

Oyarzabal został szóstym piłkarzem, który osiągnął granicę 30 goli w reprezentacji Hiszpanii. Mikel potrzebował 60 meczów, aby osiągnąć ten kamień milowy. Mikel strzelał gole w co drugim meczu „La Furia Roja”. W ostatnich 20 meczach napastnik Realu Sociedad strzelił 18 goli.

– To niesamowite i sprawia mi ogromną radość. Wiedzieliśmy, że będzie ciężko. Francja ma przestrzeń i boisko przed sobą, potrafią stwarzać groźne sytuacje. Wiedzieliśmy, że będziemy mieli piłkę i że przy odrobinie cierpliwości możemy sprawić problemy przeciwnikom. Robimy swoje. Musimy cieszyć się tą chwilą. To dla nas spełnienie marzeń. Teraz chcemy jak naj-



W 58. minucie, po ładnej wymianie podań z Danim Olmo, bramkę na 2:0 zdobył boczny obrońca Pedro Porro

więcej odpocząć przed decydującym meczem. Zostało tylko jedno – skomentować występ Oyarzabala.

W pierwszej połowie tylko raz „Les Bleus” pokusili się o popisowe prostopadłe podanie na wychodzącego Kyliana Mbappe. Gwiazdora reprezentacji Francji wyprzedził jednak hiszpański bramkarz, przerywając akcję rywali.

Po zmianie stron mistrz Europy zadał drugi cios. W 58. minucie fenomenalną akcją Pedro Porro z Danim Olmą sfinalizował ten pierwszy i było już 2:0 dla „La Furia Roja”. Bezradni Francuzi powoli zaczęli zdawać sobie sprawę, że trzeci finał mundialu z rzędu w ich wykonaniu może nie dojść do skutku.

Wynik do końca nie uległ zmianie i Hiszpania mogła cieszyć się z awansu do finału mistrzostw świata 2026.

– Głównym powodem porażki jest to, że byliśmy nieco poniżej naszych

możliwości i mniej groźni w ataku, niż moglibyśmy być. Popelniliśmy błędy techniczne i podania, które mogły prowadzić do sytuacji i okazji. Musimy to zaakceptować, nawet jeśli jest to bolesne – to bardzo wysoki poziom futbolu – ocenił selekcjoner Francuzów Didier Deschamps.

Trener „Les Bleus” był niezadowolony z pracy sędziego głównego – Salwadorczyka Ivana Bartona. Z kolei hiszpański selekcjoner zapewnił, że kiedy drużyna przegrywa, wszyscy zaczynają szukać wymówek dla tego negatywnego wyniku.

– Kiedy przegrywasz, wszyscy szukamy wymówek. Mieliśmy złe momenty z sędziowaniem. Przypomniało nam to mecz z Urugwajem. Było kilka sytuacji, w których czuliśmy się ofiarami. Łagodność sędziego... Proszę tylko, żebyśmy wszyscy byli lepsi: sędziowanie, VAR – powiedział de la Fuente.

PIŁKA NOŻNA

Wraca nasza najukochańsza polska piłka! Na początek Superpuchar

Bartosz Głęb

Już dzisiejszego wieczora w Poznaniu zostanie rozegrany mecz o Superpuchar Polski, w którym zmierzy się mistrz kraju Lech ze zdobywcą Pucharu Polski i wicemistrzem Polski, Górnikiem Zabrze. Dla obu zespołów będzie to pierwszy oficjalny mecz w tym sezonie i generalny sprawdzian przed walką o Ligę Mistrzów.

Lech Poznań w przedsezonowym okresie przygotowawczym postawił na jakość, a nie ilość sparingów. Kolosarz rozegrał tylko 3 mecze towarzyskie, ze słowackim FK Železiarne Podbrezová, czeskim Bohemians 1905 oraz trzecioligową Polonią Środa Wielkopolska. Dwa pierwsze pojedynki zostały wygrane przez drużynę mistrza Polski. Natomiast ostatni, z najsłabszym przeciwnikiem, zremisowany 0:0.

Do drużyny ze stolicy Wielkopolski w letnim oknie transferowym dołączyło 3 nowych zawodników: 25-letni środkowy obrońca Terry Yegbe z Ghany, 29-letni polski bramkarz Mateusz Lis, a także 25-letni prawoskrzydłowy Allahyar Sayyadmanesh z Iranu. Najważniejszym transferem był jednak wykup Luisa Palmę ze szkockiej ekipy Celtic Glasgow. Według medialnych doniesień poznański klub zapłacił za Honduranina około 4 mln euro.

Co natomiast słysząc w Górniku Zabrze? Ten w okresie przygotowawczym rozegrał 5 sparingów. Wygrał z pierwszoligową Puszcą Niepołomice (3:0), czwartoligowym niemieckim Hallescher FC (2:1) i duńskim FC Nordsjælland (2:0), bezbramkowo zremisował z austriackim WSG Tirol, a także prze-



Lech Poznań o Superpuchar powalczy z Górnikiem Zabrze

grał 1:2 z innym austriackim zespołem – RB Salzburg.

Latem do drużyny wicemistrza Polski dołączyło aż 9 nowych zawodników. Chyba najgłośniejszym transferem jest Kacper Urbański, który kompletnie zawiódł w Legii Warszawa. Z pewnością uwagę warto zwrócić na co najmniej jednego nowego gracza. To 23-letni prawoskrzydłowy Peter Federico, który do Polski trafił z hiszpańskiego Getafe CF, a piłkarskiego fachu uczył się w akademii Realu Madryt.

Oba zespoły w przyszłym tygodniu rozpoczną walkę o grę w Lidze Mistrzów. W 2. rundzie eliminacji Lech Poznań zmierzy się z duńskim Aarhus GF. Natomiast Górnika Zabrze czeka prestiżowy dwumecz z tureckim Fenerbahce Stambuł.

Początek meczu o Superpuchar Polski o godzinie 19:00 na Enea Stadion w Poznaniu. Transmisję w telewizji i stream w internecie będą dostępne za darmo. Pojedynek będzie można oglądać na kanale TVP Sport oraz na stronie sport.tvp.pl i w aplikacji TVP Sport. Rywalizację skomentują Maciej Iwański i Michał Zachodny, których można było usłyszeć przy okazji meczów wciąż trwającego mundialu.

PIŁKA NOŻNA

Chicago Fire niegotowe na Lewandowskiego. Amerykanie wciąż nie rozumieją soccera

Bartosz Głęb

Robert Lewandowski został oficjalnie zaprezentowany, jako nowy zawodnik Chicago Fire. To największy transfer w historii amerykańskiego klubu.

Robert Lewandowski przybył do Chicago i odbył trening z zespołem. Następnie udał się na specjalną

konferencję prasową, gdzie zapoznał z koszulką Fire i zaczął odpowiadać na pytania w większości większości polskich dziennikarzy.

Wcześniej, gdy amerykański klub informował o podpisaniu kontraktu przez Polaka, ten pozował przy ceglanej ścianie, a następnie w mediach społecznościowych klubu opublikowano serię zdjęć z koszulką „Lewego” w kilku miejscach Chicago.

Z relacji polskich dziennikarzy będących na miejscu wynika, że w klubowym sklepie zabrakło koszulek z nazwiskiem „Lewandowski”. Ale nie dlatego, że zainteresowanie było tak ogromne. Bardziej z powodu nie przygotowania klubu na większą liczbę chętnych na zakup trykotów.

Wiele wskazuje na to, że Lewy” swój pierwszy mecz w barwach Fire rozegra w nocy z czwartku na piątek polskiego czasu. – Pewnie znajdzie się

w składzie meczowym. Wszystko będzie jednak zależało od tego, jak będzie się czuł. Potrzebuję czasu i treningów po to, żeby wejść do zespołu i krok po kroku odnaleźć odpowiedni moment – wyjaśnił kapitan reprezentacji Polski.

Nowa drużyna Polaka zmierzy się u siebie z kanadyjskim zespołem Vancouver Whitecaps, w którym gra starty znajomy z Bayernu Monachium Thomas Mueller.



We wtorek Polak odbył pierwszy trening z nową drużyną

SPORT

PIŁKA NOŻNA

• **Żeglarstwo.** Dominik Buksak (Szczecin) zajął 41. miejsce w Mistrzostwach Europy w olimpijskiej klasie 49er.

A. Gorgon: W Szczecinie jest fantastycznie

Kontrakt ze Świttem trochę przypadkowo wyszedł. Chciałem zakończyć karierę, pozostać przy piłce, ale w innym charakterze - mówi Alexander Gorgon, były piłkarz Pogoni, a od nowego sezonu Świtu Szczecin.

Jakub Lisowski

Alex Gorgon do Pogoni dołączył latem 2020 r. Dla Dumy Pomorza rozegrał 92 spotkania w PKO Ekstraklasie (20 bramek, 7 asyst), 11 w Pucharze Polski. Z nim Portowcy dwukrotnie byli na podium ligowych rozgrywek, grali w europejskich pucharach. W styczniu 2025 wrócił do Austrii i grał w SCR Altach. Tego lata miał kończyć karierę, wrócił do Szczecina i... związał się ze Świttem.

Ma 37 lat i za sobą ciekawą karierę. Kilkanaście lat związany był z Austrią Wiedeń, później grał też 4 lata w HNK Rijeka (Chorwacja). W obu krajach zdobywał ligowe mistrzostwa.

Zdecydowałeś się opuścić bogatą i spokojną Austrię, gdzie przecież urodziłeś się, wychowywałeś i zbudowałeś sobie pozycję, by związać się ze Szczecinem. Dlaczego?

Alexander Gorgon: Głównym powodem były dzieci. Przyjechałem kilka lat temu do Szczecina, bo związałem się z Pogonią, a moje dzieciaki tu zaczęły się wychowywać, tu zaczęły chodzić do szkoły, nawiązały przyjaźnie. To dla nas było bardzo ważne i stąd też taka decyzja. Gdy po rozstaniu z Pogonią wróciłem do Austrii to sam. Rodzina tu została. Mnie też ciągnęło do Szczecina. Spędziłem w Pogoni i mieście



Alexander Gorgon już strzela bramki dla Świtu. Na razie w sparingach

kilka piłkarskich lat, to był dla mnie bardzo dobry okres i naprawdę czułem się bardzo mocno związany ze Szczecinem. Jako rodzina świetnie się tu czujemy. Podjęliśmy taką decyzję, a ja wierzę, że otworzą się dla mnie jakieś opcje, by tu realizować swoje plany. A kontrakt ze Świttem to trochę tak przypadkowo wyszedł. Chciałem zakończyć karierę, pozostać przy piłce, ale w innym charakterze. Ale też czym bardziej myślałem, by definitywnie zakończyć granie tym bardziej w głowie i sercu był mocniejszy niedosyt po ostatnim półtora roku w Austrii. Nie mogłem tej mojej energii tam wypuścić. Czuję, że jeszcze mogę trochę pograć, rodzina nie ma nic

przeciwko, więc II liga w Szczecinie bardzo dobrze mi pasuje.

Czy jakiś wpływ na Twoją i rodziny decyzję miały kwestie związane z napływem imigrantów, zmniejszonym poziomem bezpieczeństwa?

Nie chcę mówić, że to miało mocny wpływ na naszą decyzję, ale też Austria, a szczególnie Wiedeń, bardzo mocno zmieniają się w ostatnich latach. To szło już w tym kierunku, by miasto było takie multikulturalne. Mogłem się do tego przyzwyczaić, bo to nie było tak, że jak ostatni raz wróciłem do Austrii to byłem tym zaskoczony, nie mogłem się odnaleźć. W Szczecinie czujemy się bezpiecznie, a w Austrii pozostał

np. mój tata, dwie siostry, dużo znajomych. Muszę też dodać, że jako piłkarz miałem taką karierę, że co kilka lat zmieniałem miejsce zamieszkania, kraje i wtedy ciężko było sobie wyobrazić, że gdzieś zostaniemy na zawsze. Teraz swoją najbliższą przyszłość wiążę ze Szczecinem, ale cały czas we mnie jest chęć zwiedzania świata, poznawania nowych ludzi.

Jak postrzegasz życie w Szczecinie?

Często się mówi, że trawa u sąsiada zawsze jest bardziej zielona. Opuściłem Wiedeń, by zamieszkać w Szczecinie. Kto mieszka tu ten nie docenia wszystkich elementów życia, bo jest do tego przyzwyczajonym. Wszystkim mieszkańcom Szczecina mogę powiedzieć, że naprawdę tu macie fantastycznie. Minusy są wszędzie i tu jakieś małe też by się znalazło, ale miasto się rozwija, ma swoje atuty, a przy innych pomysłach można pomóc.

Czym skusił Ciebie Świt, bo podejrzewam, że nie był to gwiazdorski kontrakt. Może po prostu nie jest tak prosto powiedzieć „koniec”?

Przede wszystkim czułem, że mam jeszcze trochę energii w rezerwie, że jednak za wcześnie, by odstawić buty na bok, że jeszcze chciałbym się wybiegać, pożyć adrenalina, szatnią. Świt złożył mi taką propozycję. Zastanawiałem

się trochę, bo czułem, że chcę w to wejść, pomóc i jeszcze trochę pograć. Ale też nie ukrywam, że to taki czas przejściowy dla mnie, gdy będę chciał wejść też w pewne inne role. Mam swoje projekty i chcę je rozwijać. Gra dla Świtu może mi w tym pomóc.

Coteraz zrobisz, by zespół nie tylko patrzył na ciebie, by inni zawodnicy brali odpowiedzialność za wynik na siebie? By to nie polegało tylko na Tobie.

Jestem przekonany, że tak nie będzie. Od pierwszych dni trenowania ze Świttem zobaczyłem, że naprawdę mamy fajną jakość, mamy chłopaków, którzy potrafią grać w piłkę. Widzę, że są tu ambicje, więc jestem przekonany, że nasze zadania będą podzielone po równo na każdego.

Wspomniałeś o nowym projekcie. Pierwszy już zainicjowałeś, czyli razem z Adamem Frączczakiem chcecie indywidualne szkolić dzieci.

Alfa Individual Football Training to jest fantastyczna sprawa. Jest duże zapotrzebowanie w Szczecinie, jest dużo dzieciaków, młodzieży. Chcemy ich wspierać naszym doświadczeniem. Cały czas myślę też o trenerskim rozwoju. Zainicjowałem to w Austrii i chcę to kontynuować również w Polsce. ©©

SPORT I REKREACJA

LBS w Sławnie rozkręciły się na dobre

Tomasz Turczyn

Za nami druga edycja Sławieńskich Letnich Biegów Śniadaniowych. Z tygodnia na tydzień wydarzenie cieszy się coraz większym zainteresowaniem.

- Szczególnie cieszy rosnąca liczba rodzin, które decydują się aktywnie rozpocząć sobotni poranek - w tym rodzin wielopokoleniowych - akcentuje Krzysztof Kowalczyk, dyrektor

OSIR w Sławnie. - W drugiej edycji udział wzięło 16 rodzin oraz 4 uczestników indywidualnych. Łącznie pokonali oni aż 260,4 km, czyli blisko 100 km więcej niż podczas inauguracyjnego spotkania tydzień wcześniej.

Dystanse dla uczestników
- Roczni 2015 i młodszy - od 400 m do 2 000 m
- Roczni 2014-2010 - od 400 m do 4 000 m
- Roczni 2009 i starsi - od 400 m do 6 000 m.

- Letnie Biegi Śniadaniowe są jedną z nielicznych propozycji aktywności fizycznej, w której wspólnie mogą uczestniczyć dziadkowie, rodzice i wnuki. To doskonała okazja nie tylko do zadbania o kondycję, ale także do wspólnego spędzania czasu i budowania rodzinnych więzi - podkreśla Kowalczyk.

Kolejna edycja Sławieńskich Letnich Biegów Śniadaniowych odbędzie się 8 sierpnia. Początek o godz. 8.30. ©©



Letnie Biegi Śniadaniowe w Sławnie cieszą się coraz większą popularnością, co bardzo cieszy organizatorów